

## **Poczucie tożsamości narodowej jako wartość konstytucyjna**

### **1. Pojęcie tożsamości**

Tożsamość to wyobrażenie człowieka o tym, kim on jest jako jednostka i czym jest zbiorowość bądź zbiorowości, do których przynależy bądź chce przynależać. Tak pojmowana tożsamość nie jest ani jednorodna, ani jednowymiarowa. Zarówno jednostka, jak i zbiorowość może mieć kilka tożsamości. Wyróżnia się zwykle tożsamość narodową, etniczną, grupową, językową, religijną, społeczną, klasową, kulturową, zawodową, a nawet seksualną. Tożsamość powstaje w procesie komunikowania się, a na jej kształtowanie ma wpływ rodzina, szkoła, gmina religijna, grupa rówieśnicza, w późniejszym wieku częstokroć służba wojskowa, miejsce pracy. Istotny wpływ na kształtowanie się wszelakich tożsamości mają środki społecznego przekazu, w ostatnim czasie głównie telewizja i Internet, wcześniej w większym stopniu książki i filmy. Tak więc tożsamość kształtowana jest w procesie komunikacji jako zjawisko kulturowe<sup>2</sup>. Zależy ona jednak nie tylko od otoczenia społecznego, ale także przyrodniczego, wytworów materialnych, wydarzeń, w których człowiek uczestniczy, zachowań symbolicznych, jest efektem oddziaływania wielu, bardzo różnorodnych elementów, rzeczywistości aktualnej, jak i tej, która istniała w przeszłości<sup>3</sup>.

Problem tożsamości w ogólności, a tożsamości narodowej w szczególności pojawia się kiedy przed jednostką staje większa możliwość wyborów. Dotyczą one wielu sfer życia, wykształcenia, zawodu, uczestnictwa w zrzeszeniach społecznych i politycznych, funkcjonowania w grupie społecznej. Poszukując odpowiedzi na te pytania jednostka dokonuje samookreślenia. Oczywiście

---

<sup>1</sup> Prof. zw. dr hab. nauk prawnych, kierownik Katedry Prawa Ochrony Własności Intelktualnej na Wydziale Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

<sup>2</sup> J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków 2006, s. 57–82.

<sup>3</sup> L. Dyczewski, D. Wadowski, *Wstęp*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 2009, s. 5–6.

pewne odpowiedzi wydają się oczywiste, przynajmniej na niektórych etapach rozwoju. Nie wszystkie jednostki zresztą zmuszone są do odpowiedzi na te pytania. Różne losy osobiste, skomplikowane wypadki historyczne stawiają jednak te pytania przed niektórymi zmuszając ich do określonych wyborów. Szczególnie ważne wydają się te z nich, które dotyczą tożsamości narodowej i wiążącego się z nią czasem wyboru języka i religii.

Problematyka tożsamości narodowej należy do tych zagadnień, które leżą w polu zainteresowania kilku dyscyplin naukowych. Z jednej strony jest ona przedmiotem badań socjologii; z drugiej stanowi obiekt dociekań historyków, historyków prawa i idei, politologów, kulturoznawców, psychologów, etnologów. Efektem tego stanu rzeczy było stosowanie w toku eksploracji odnoszących się do treści, perspektyw i cech tożsamości narodowej różnych metod badawczych, właściwych przedstawicielom poszczególnych dyscyplin. Zjawisko to niewątpliwie poszerzyło i wzbogaciło pole badań. Z drugiej jednak strony doprowadziło do nieporozumień, które utrudniają ocenę pojęcia tożsamości narodowej. Istotną sprawą okazała się kwestia siatek pojęciowych. O ile aż do schyłku lat osiemdziesiątych wydaje się w rozważaniach naukowych dominować pojęcie „świadomości społecznej” lub „świadomości historycznej”, o tyle od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z widoczną w Polsce eksplozją badań socjologicznych – w szczególności tych, których obiektem stało się pojęcie „narodu” – coraz częściej pojawiał się w publikacjach termin „tożsamość narodowa”. Większość badaczy zdawała się stać na stanowisku, iż określenia: „świadomość narodowa” i „tożsamość narodowa” to synonimy<sup>4</sup>. Nie wdając się w spór czy tego typu założenie jest prawdziwe, wypada jedynie skonstatować, że zarówno jedno, jak i drugie z przytoczonych pojęć jest niezbyt ostre oraz bywało różnie rozumiane i tłumaczone. „Tożsamość” to potocznie rzecz biorąc: „bycie tym samym”, „identyczność” bądź „świadomość siebie, swoich cech i odrębności”. To wreszcie „fakty, cechy i dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać i zidentyfikować jakąś osobę”. W odniesieniu do spo-

---

<sup>4</sup> Na takim stanowisku wydaje się stać Hieronim Kubiak. Zob. H. Kubiak, *Świadomość i tożsamość narodowa. Swobodny wybór czy wymuszone zobowiązanie?*, [w:] *Socjologia: Teoria i działanie. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Markiewicza*, red. K. Doktor, W. Kwaśniewicz, A. Kwilecki, Warszawa 1997, s. 265–284; przedr. H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, Kraków 2007, s. 214. W literaturze istnieje wiele rozpraw poświęconych wyłącznie analizie definicji tożsamości, wśród nich m.in. prace: Z. Bokszański, *Tożsamość, integracja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989; T. Paleczny, *Typy tożsamości kulturowej a procesy globalizacji*, [w:] *Władza, naród, tożsamość*, red. K. Gorlach, M. Niezgodą, Z. Seręga, Kraków 2004; P. Schlesinger, *On National Identity: Some Conceptions and Misconceptions Criticized*, „Social Science Information” 1997, vol. 26.

łeczności tożsamość to „świadomość wspólnych cech i poczucie jedności”<sup>5</sup>. W tych słownikowych definicjach wyraźnie pojęcie tożsamości definiowane jest przy pomocy terminu świadomość, a między tymi określeniami stawia się znak równości. „Świadomość” to potocznie ujmując: „wiedza o czymś”, „uświadomienie sobie czegoś”, „zdawanie sobie sprawy z czegoś”. To także „wspólne dla określonej grupy ludzi idee, poglądy, przekonania i cele”<sup>6</sup>. Zauważając synonimiczność obu pojęć nie sposób jednak nie zauważyć, że pierwsze z nich (tj. „tożsamość”) zdaje się akcentować pewien stan „bierności”, „nieuchronności”. Natomiast „świadomość” charakteryzuje się pewnym ładunkiem emocjonalnym. W treści tego terminu zdaje się dochodzić do głosu przekonanie, iż świadomość jest rezultatem pewnego procesu, wynikiem dążenia do poznania przez określony podmiot swojej przynależności, jest efektem nieprzypadkowej identyfikacji. Na kwestię zauważonych różnic znaczeniowych nie zwracano jednak w literaturze szczególniejszej uwagi. Przyznać należy, iż postrzeganie ich ma charakter w dużej mierze subiektywny i intuicyjny.

Pojęcie „świadomości narodowej” czy „świadomości historycznej” to określenia, które przez długi czas – zwłaszcza w obszarze nauki polskiej – zawłaszczone były przez historyków, chociaż posługiwali się nimi i tłumaczyli ich treść także socjologowie, aczkolwiek niektórzy – z tych ostatnich – nader często poprzez pryzmat kategorii „więź społeczna”<sup>7</sup>. Nad częścią tych dociekań bardzo mocno zaważyły marksistowskie koncepcje narodu. W toku badań starano się ustalić elementy, które wpłynęły na formowanie się świadomości społecznej, a w efekcie – świadomości narodowej. Na naturę pojawiających się w tej płaszczyźnie kontrowersji nakładały się także dawne spory wokół sposobu rozumienia pojęć „naród” czy „narodowość”. Odciskał też swoje piętno konflikt naukowy dotyczący początków świadomości narodowej w średniowieczu<sup>8</sup>. Analizując

<sup>5</sup> S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa 2003, s. 96.

<sup>6</sup> *Ibidem*, t. 3, s. 1595.

<sup>7</sup> St. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] *Dzieła*, t. II, Warszawa 1926, s. 169; F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 15–41; St. Rainko, *Świadomość i historia. Studia nad społeczną rolą świadomości*, Warszawa 1978, s. 7 i n.; J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 375–397; J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979, s. 54; J. Chałasiński, *Zagadnienie narodu*, „Przegląd Socjologiczny” 1966, t. 20, s. 35–52.

<sup>8</sup> B. Zientara, *Struktury narodowe średniowiecza. Próba analizy terminologii przedkapitalistycznych form świadomości narodowej*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2, s. 287–310; idem, *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, [w:] *Państwo, naród stany w świadomości wieków średnich*, red. A. Gieysz-

prace polskich historyków podejmujących problematykę świadomości narodowej, nie sposób nie zauważyć, iż większość z nich równoległe z badaniami szczegółowymi podejmowała rozważania metodologiczne dotyczące wprost problemu świadomości narodowej, w szczególności – świadomości narodowej Polaków<sup>9</sup>. Jest przy tym rzeczą ciekawą i charakterystyczną, iż w gruncie rzeczy nie dążyli oni do ujednoczenia tych terminów, ustalenia jednego, powszechnie obowiązującego zakresu tych pojęć, lecz praktycznie każdy z nich podejmował

---

tor, S. Gawlas, Warszawa 1990, s. 11, idem, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 11–28, 330–356. B. Zientara podkreśla, że począwszy od XIII w. język zaczął coraz powszechniej odgrywać rolę istotnego składnika cech narodowych, rywalizując z mniej precyzyjnym pojęciem „narodu”, przy czym rolę taką odgrywał również w społeczeństwach wieloetnicznych. Zwraca także uwagę na powstawanie „narodu politycznego” oraz na fakt, że świadomość narodową kształtowały więzi rodzinne i rodowe, a także: religia, przywiązanie do osoby władcy, dynastii, kult „narodowych” świętych, patronów określonych obszarów, stroje i obyczaje, a także prawo. Stwierdzał jednak, że w średniowieczu nie można utożsamić państwa z narodem ani lojalności państwowej ze świadomością narodową. W przedmiocie świadomości narodowej w średniowieczu zob. także: S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze” 1983, t. 27, s. 3–66; idem, *Świadomość społeczna w polskich badaniach historycznych*, „Roczniki Historyczne” 1984, t. 50, s. 1–38; idem, *Verus heres. Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początku XIV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, t. 95, s. 77–104; idem, *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, [w:] *Państwo, naród i stany w świadomości...*, s. 149–194. Por. także rozważania: H. Kohn, *The idea of nationalism. A Study in Origins and Background*, New York 1967; G.G. Coulton, *Nationalism in the Middle Ages*, „Cambridge Historical Journal” 1935, nr 5, s. 15–40; J. Huizinga, *Wachstum und formen des nationalen Bewusstseins in Europa bis zum Ende des 19. Jahrhunderts*, [w:] idem, *M. Bann der Geschichte*, Basel 1943, s. 131–212, M. Bloch, *Spółczesność feudalna*, Warszawa 1981, s. 201–203, 631; J. Jaworski, *Zur Frage vormoderner Nationalismen in Ostmitteleuropa*, „Geschichte und Gesellschaft” 1979, nr 5, s. 398–417.

<sup>9</sup> Problematykę świadomości narodowej podejmowali w Polsce m.in.: N. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1977, s. 201–203; St. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce w XV–XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1938, t. LII, s. 15–33; W. Konopczyński, *Prusy Królewskie w Unii z Polską 1569–1772*, „Roczniki Historyczne” 1927, nr 3, s. 111–131; St. Herbst, *Świadomość narodowa na ziemiach pruskich w XV–XVII w.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1, s. 3–11; J. Tazbir, *Świadomość narodowa*, [w:] idem, *Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII*, Warszawa 1971, s. 23–43; K. Dobrowolski, *Zagadnienia świadomości narodowej w Polsce piastowskiej*, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, t. I: *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–3; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI, cz. 2: *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, Warszawa 1985, s. 732–824, 926–929. Stan badań mediewistyki nad zjawiskiem narodu kompetentnie analizuje T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 19–41.

każdorazowo próbę własnego ich zdefiniowania<sup>10</sup>. Szczególnie wdzięcznym i chętnie eksplorowanym polem badawczym było w warunkach polskich odradzanie się litewskiej świadomości narodowej w XIX w.<sup>11</sup>

Zbigniew Bokszański odróżnia normatywne i deskryptywne (opisowe) ujęcie tożsamości. Według niego tożsamość „w perspektywie normatywnej jest równoznaczna z istotą człowieka, bądź takim jego ukształtowaniem, w którym realizuje się sens jego egzystencji”<sup>12</sup>. W ujęciu deskryptywnym problem tożsamości starają się zanalizować przy pomocy różnych środków i metodologii

<sup>10</sup> J. Topolski, *Rola świadomości historycznej w rozwoju społeczeństwa*, [w:] idem, *Historia i życie*, Lublin 1988, s. 40–61; idem, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] idem, *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, Łódź 1981, s. 12 i n.; idem, *Państwo i naród jako całość badawcza w historii. Konieczność konstrukcji modelu*, [w:] idem, *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Poznań 2004, s. 215–218; R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946, s. 13; W. Wesołowski (red.), *Historia i świadomość narodowa*, Warszawa 1970, s. 45; J. Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodowościowymi przez Unię Lubelską*, „Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1919, nr 7, s. 63; J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu. (Od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1975, s. 10–48; zob. także: T. Chynczewska-Hennell, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985, s. 12–34; St. Kieniewicz, *Rozwój polskiej świadomości narodowej w XIX w.* (referat wygłoszony na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 1969 r., [w:] idem, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982, s. 69).

<sup>11</sup> Zob. w tym przedmiocie, J. Bardach, *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX–XX wieku*, [w:] idem, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 191–246 (opublikowany w zmienionej wersji [w:] *Między Polską etniczną a historyczną. Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. VI, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1988, s. 224–270); idem, *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, [w:] ibidem, s. 247–259 (opublikowany w zmienionej wersji w: „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 2, s. 381–390 oraz w: „Acta Poloniae Historica”, t. 15, s. 161–164; J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983; D. Szpopper, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa*, Gdańsk 1999; idem, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003; M. Stolzman, *O wileńskiej inteligencji międzypowstaniowej (1830–1863)*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 3, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 9–66; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflandzkich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

<sup>12</sup> Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, s. 31–33. Autor ten podziela pogląd R. Spaemana co do tego, że problem tożsamości pojawia się wtedy, gdy człowiek nie jest w stanie osiągnąć określonego stanu identyfikacji bądź taki stan częściowo lub bezpowrotnie traci. R. Spaeman, *Tożsamość religijna*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków–Warszawa 1995, s. 56.

socjologowie podejmujący badania empiryczne. Jak zauważa Bokszański, działania te mogą zmierzać do całościowego opisu struktury tożsamości<sup>13</sup>, koncentrować się na pewnym jej sektorze<sup>14</sup>, zajmować się powstawaniem tożsamości<sup>15</sup> lub jej dynamiką<sup>16</sup>. Dokonując przeglądu różnych stanowisk i orientacji w ramach zarówno socjologicznych, jak i psychospołecznych teorii tożsamości Z. Bokszański skonstatował, że pojęcie tożsamości okazało się „niezbędnym a może nawet zasadniczym narzędziem pojęciowym w analizie sytuacji człowieka w społeczeństwie współczesnym i próbach wyjaśnienia bądź zrozumienia kluczowych fenomenów społecznych naszych czasów”<sup>17</sup>.

W literaturze podnosi się, że poczucie tożsamości jest warunkiem poznania rzeczywistości i osadzenia w tej rzeczywistości samego siebie. Psychologowie skłonni są twierdzić, że poczucie własnej tożsamości jest najważniejszym kryterium zdrowia psychicznego. Tożsamość indywidualna, zwana także osobową, związana jest z zakorzeniem, autonomią, poszanowaniem samego siebie, poczuciem przynależności. Powstaje i kształtuje się w wyniku właściwej człowiekowi chęci szukania swego miejsca w zbiorowości, w społeczeństwie. Budując swoją tożsamość człowiek stara się odnieść ją do obszaru wyznaczonego przez różne grupy i zbiorowości, do których przynależy lub chce przynależać<sup>18</sup>. Psychologowie niekiedy definiują poczucie tożsamości jako świadomość własnej ciągłości, stałości i spójności. Tak więc tożsamość indywidualna kształtuje się w procesie formułowania sądów o innych osobach, jest wzorcem pozwalającym na ocenę innych i ułatwiającym dostrzeganie własnej odrębności<sup>19</sup>.

Zauważa się że tożsamość „odnosi się do wizerunków indywidualności i odrębności (»jaźni«), posiadanych i projektowanych przez jednostkę oraz

<sup>13</sup> J.P. Hewitt, *Self and Society. A Symbolic Interactionist Social Psychology*, Boston 1976.

<sup>14</sup> H. Tajfel, *La Categorisation Sociale*, [w:] *Introduction a la psychologie sociale*, red. S. Moscovici, Paris 1972; Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany...*, s. 72.

<sup>15</sup> M. Zavalloni, *Eco-ecology. The study of Interaction between Social and Personal Identities*, [w:] *Identity: Personal and Socio-Cultural. a Symposium*, red. A. Jacobson-Widding, Uppsala 1983.

<sup>16</sup> A.L. Strauss, *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, San Francisco 1969.

<sup>17</sup> Z. Bokszański, *Tożsamość – Interakcja – Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1998, s. 6.

<sup>18</sup> Zob. w tym przedmiocie M. Jarymowicz, *Tożsamość jako efekt rozpoznawania siebie wśród obcych*, [w:] P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre, *Tożsamość a odmienność kulturowa*, Warszawa 1992, s. 12.

<sup>19</sup> J. Kozielski, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1981, s. 357–361.

kształtowanych i z czasem modyfikowanych w skutek relacji ze znaczącymi »innymi«<sup>20</sup>. Tożsamość przysługuje – jak już stwierdzono – zarówno jednostkom, jak i grupom, przy czym jednostki, będąc członkami wielu grup, posiadają wiele tożsamości o bardzo różnym charakterze (wśród nich: narodowe społeczne, polityczne, kulturowe, ekonomiczne, terytorialne, zawodowe). Tożsamości są określane przez ich posiadaczy, ale są przy tym wynikiem określonych interakcji społecznych. Ludzie kształtują swoją tożsamość w wyniku rozmaitych nacisków, zachęt, uwarunkowań, jak również – z własnej woli. Jednostki i grupy mogą aspirować do pewnych tożsamości, mogą identyfikować się z taką „wyobrażoną” tożsamością, ale to nie oznacza, że taką tożsamość posiadli. W tym sensie pojęcie tożsamości splata się ze znanym z socjologii pojęciem grupy. Dla osiągnięcia przynależności nie wystarczy samoidentyfikacja. Konieczna jest akceptacja członków takiej grupy. Deklarujący określoną tożsamość nie zawsze spotka się z akceptacją innych podmiotów identyfikujących się z określoną tożsamością, stad pojawić się może niebezpieczny rozdział między aspiracjami jednostki bądź grupy a stanowiskiem innych podmiotów. O ile jednak w odniesieniu do grupy społecznej akceptacja członków tej grupy wobec osoby identyfikującej się z jej składem, celami i funkcjami ma dość istotne – można by powiedzieć: konstytutywne – znaczenie, o tyle nie odgrywa takiej roli w odniesieniu do zjawiska tożsamości.

Pojęcie tożsamości, w rozumieniu filozoficznym, definiowane jest jako „relacja między każdym przedmiotem, a nim samym, tzn. każdy przedmiot jest tożsamy (identyczny) z samym sobą. Poczucie tożsamości to poczucie bycia sobą, pomimo zmian zachodzących w czasie”<sup>21</sup>. W literaturze na gruncie filozofii podkreśla się, że tożsamość nigdy nie jest dana, przyjęta lub osiągnięta, a jest jedynie niekończącym się procesem<sup>22</sup>. W ujęciu filozoficznym tożsamość to zespół wzajemnie powiązanych cech, które jednostka przepisuje sobie samej. Pojęcie tożsamości występuje tutaj w kontekście relacji człowieka do siebie oraz do innych ludzi, a zarazem do kultury i tradycji. W tradycji socjologicznej teoria tożsamości wiąże się z interakcjonizmem symbolicznym w ujęciu Georga Herberta

---

<sup>20</sup> R.L. Jepperson, A. Wendt, P. Katzenstain, *Norms, Identity, Culture in National Security*, [w:] *The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politcs*, red. P. Katzenstain, New York 1996, s. 59, cyt. za: S. Huntingtonem.

<sup>21</sup> A. Podsiad, A. Więckowski, *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 1983, s. 217.

<sup>22</sup> J. Derida, *Jednojęzyczność innego czyli proteza oryginalna*, „Literatura na Świecie” 1998, nr 11/12, s. 52.

Mead<sup>23</sup>. We współczesnej socjologii trudno mówić i istnieniu jasnego pojęcia tożsamości. Pojęciem tym posługują się badacze w szeroki i swobodny sposób w odniesieniu do czyjeś poczucia jaźni, czyichś uczuć i poglądów, dotyczących jego samego (w tym znaczeniu mowa o tożsamości płci lub tożsamości klasowej)<sup>24</sup>. Czasami uważa się, że tożsamość jest pochodną oczekiwań przypisanych do ról społecznych lub że konstruujemy tożsamości w sposób aktywny, korzystając z materiałów, z którymi mamy kontakt w toku socjalizacji<sup>25</sup>.

Pojęcie tożsamości ma jednak przede wszystkim swoje źródło w badaniach psychologicznych, gdzie pojmowane jest jako „nawarstwione doświadczenie zdolności integrowania wszystkich identyfikacji”, jako „narosłe zaufanie, iż wewnętrzna identyczność i ciągłość, nabyta w przeszłości, odpowiadają identyczności i ciągłości, jakie są przeznaczone innym”<sup>26</sup>. Na gruncie nauk społecznych, w szczególności politologii, istnieje tendencja do rozpatrywania tożsamości w płaszczyźnie indywidualnej i grupowej, zwłaszcza tej ostatniej. Podkreśla się przy tym, że tożsamość indywidualna kształtowana jest w procesie socjalizacji, osadzona jest w kulturze, związana z ideologią<sup>27</sup>. Przede wszystkim badania nad tożsamością koncentrują się wokół problematyki tożsamości narodowej<sup>28</sup>.

Pojęcie tożsamości, w tym tożsamości narodowej, jest więc, jak się okazuje, terminem, który na dobre zadomowił się w polu dociekań nauk społecznych. Edmund Wnuk-Lipiński podkreśla, że „tożsamość narodowa to definiowanie i interpretowanie siebie w kategoriach większej wspólności, która ma cechy

<sup>23</sup> Zob. G.H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975, s. 267 i n.

<sup>24</sup> Zob. G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Warszawa 2004, s. 402–403; M. Jarymowicz, T. Szustrowa, *Poczucie własnej tożsamości – źródła, funkcje regulacyjne*, [w:] *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, Warszawa 1980, s. 26; M. Melchior, *Społeczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego w latach 1944–1955)*, Warszawa 1990, s. 26; B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 149–152; P.L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1995, s. 98–99, 102.

<sup>25</sup> E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 1991, s. 25 i n.

<sup>26</sup> E.H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 2000, s. 272.

<sup>27</sup> Na tożsamość etniczną, wg Dawida Robertsona, składają się elementy natury rasowej, kulturowej i historycznej, właściwe grupom ludzkim, chociaż można je oprzeć także o takie podstawy, jak religia i język. Widzi się także związek tożsamości etnicznej ze społeczno-polityczną kwestią tożsamości narodowej. Zob. D. Robertson, *Słownik polityki*, Warszawa 2009, s. 454–455.

<sup>28</sup> S. Ossowski, *Przemiany wzorów we współczesnej ideologii narodowej*, [w:] idem, *Dziela*, t. III, Warszawa 1967, s. 239; J. Jedlicki, *Nacjonalizm, patriotyzm i inicjacja kulturowa*, „Znak” 1997, nr 3 (502), s. 60 i n. Zob. także: K. Pomian, *Europa i jej narody*, Gdańsk 2004, s. 217 i n.



narodu". Naród ten może być pojmowany jako wspólnota polityczna, kulturowa i wreszcie: etniczna. Tożsamość etniczna, podobnie jak kulturowa, nie potrzebuje państwa, aby istnieć i trwać. Zauważa przy tym, że naród definiowany w kategoriach kulturowych jedynie w wyjątkowych przypadkach pokrywa się z narodem definiowanym politycznie<sup>29</sup>. Wielu badaczy podkreśla, że „tożsamość narodowa” to termin w tym samym stopniu niezbędny, co niejasny<sup>30</sup>. Do krytyków pojęcia tożsamości należy zarówno Erik H. Erikson<sup>31</sup>, jak i znamienity socjolog Leon Wieseltier, wyśmiewający fascynację koncepcją tożsamości, ale przyznający że zjawisko to jest niezmiernie ciekawe i wszechogarniające<sup>32</sup>. Zdaniem Samuela Huntingtona tożsamość jest samoświadomością jednostki lub grupy. Jest konsekwencją wiedzy, a właściwie przekonania, że takowa jednostka bądź grupa posiada szczególne cechy, które odróżniają ją od innych<sup>33</sup>. Innymi słowy tożsamość „odnosi się do wizerunków indywidualności i odrębności (»ażni«), posiadanych i projektowanych przez jednostkę oraz kształtowanych i z czasem modyfikowanych w skutek relacji ze znaczącymi »innymi«”<sup>34</sup>.

W literaturze podnosi się, że tożsamości to „zbiory znaczeń, podtrzymywanych przez ludzi wobec samych siebie, które definiują »co znaczy« być tymi, kim ludzie ci są jako osoby, jako obejmujący rolę oraz jako członkowie grup”. Wspomniane znaczenia według tej koncepcji ustanawiają to, co jest nazywane standardem tożsamości. Standard tożsamości służy zaś, „jako odniesienie, do którego osoby w sytuacji interakcyjnej porównują własne percepcje znaczeń odnoszonych do samych siebie”<sup>35</sup>. Podkreśla się powiązanie między tożsamościami a strukturą społeczną określając je w obrębie kultury i kulturowo uznanych właściwościach, cechach i oczekiwaniach<sup>36</sup>.

---

<sup>29</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, Kraków 2004, s. 215–218.

<sup>30</sup> S. Huntington, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, Kraków 2007, s. 32.

<sup>31</sup> E.H. Erikson, *Identity: Youth and Crisis*, New York 1968, s. 9.

<sup>32</sup> L. Wieseltier, *Against Identity*, „New Republic”, 28.11.1994, s. 24.

<sup>33</sup> S. Huntington, *Kim jesteśmy?...*, s. 32.

<sup>34</sup> R.L. Jepperson, A. Wendt, P. Katzenstain, *Norms, Identity, Culture in National Security*, [w:] *The Culture of National Security: Norms and Identity in World Politics*, red. P. Katzenstain, New York 1996, s. 59, cyt. za: S. Huntingtonem.

<sup>35</sup> P.J. Burke, *Tożsamość a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya – Meada w r. 2003*, [w:] *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, red. A. Manterys, J. Mucha, Kraków 2009, s. 113–117.

<sup>36</sup> J.E. Stets, P.J. Burke, *Inconsistent Self – views in the Control Identity Model*, „Social

Tożsamość przysługuje – jak już stwierdzono – zarówno jednostkom, jak i grupom, przy czym jednostki, będąc członkami wielu grup, posiadają wiele tożsamości o bardzo różnym charakterze (wśród nich: narodowe społeczne, polityczne, kulturowe, ekonomiczne, terytorialne, zawodowe). Żyd, Tatar, Niemiec lub Rosjanin – mieszkający od lat w Polsce, posługujący się biegle językiem polskim może deklarować tożsamość polską, mimo że inni będą tą tożsamość negowali. Fakt negacji nie zmieni poczucia tożsamości osoby deklarującej taką tożsamość. Przekonanie o określonej tożsamości kształtuje zachowanie ludzi, gdyż jednostki i grupy starają się postępować zgodnie z poczuciem tożsamości.

Tożsamość kulturowa uważana jest za najważniejszy rodzaj tożsamości zbiorowej, który „polega na historycznie uwarunkowanym, kulturowym sposobie zachowania przez daną zbiorowość ludzką, istnienia i ciągłości gatunku oraz równowagi biopsychicznej”. W literaturze podkreśla się, że na tożsamość kulturową składają się „elementy dziedzictwa nawet całkowicie lub częściowo zdezaktualizowane”, składowe elementy danej kultury oraz kontekst zewnętrzny równorzędnych czy nierównorzędnych kontaktów z innymi kulturami tak w chwili obecnej, jak i w przeszłości<sup>37</sup>. W procesie budowania tożsamości zbiorowych największą rolę odgrywał język będący potem elementem świadomości narodowej. Pamiętać jednak należy o wpływie wartości kulturowych, zwłaszcza duchowych<sup>38</sup>, religii<sup>39</sup>,

---

Science Research” 1994, nr 23, s. 236–262; idem, *Gender, Control, and Interaction*, „Social Psychology Quarterly” 1996, nr 59 ( 3), s. 193–220.

<sup>37</sup> K. Kwaśniewski, *Tożsamość kulturowa*, [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa–Poznań 1987, s. 351–352. Por. także: A. Szyfer, *Tożsamość kulturowa. Implikacje teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną. Studia etnologiczne i antropologiczne*, t. 1, red. I. Bukowska-Floreńska, przy współudziale H. Rusek, Katowice 1997, s. 159 i n.

<sup>38</sup> L. Dyczewski, *Wartości kulturowe ważne dla polskiej tożsamości*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski, *Tożsamość polska...*, s. 149–179. Zob. także: L. Dyczewski (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, *passim*; idem, *Miejsce i funkcje wartości w kulturze*, [w:] *Kultura w kręgu wartości*, red. idem, Lublin 2001, s. 29–47. Na kulturę, jako jeden z podstawowych składników scalających tożsamość europejskich społeczeństw, zwracał uwagę K. Pomian. Zob. idem, *Europa i jej narody*, Warszawa 1992, s. 136 i n.; idem, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 130–135, 165–175.

<sup>39</sup> F. Adamski, *Tożsamość religijna w społeczeństwie pluralistycznym*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski, *Tożsamość polska...*, s. 305–314; G. Babiński, *Religia i tożsamość narodowa – zmieniające się relacje*, [w:] M. Kępnny, G. Woroniecka, *Religia i kultura w globalizującym się świecie*, Kraków 1999, s. 200; A. Posern-Zieliński (red.), *Etniczność a religia*, Poznań 2003, *passim*; M. Sobeczki, *Profile identyfikacyjne w analizie tożsamości kulturowej*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski *Tożsamość polska...*, s. 38–39; J. Mariański, *Kościół katolicki*

mitach narodowych<sup>40</sup>. Właśnie mity, siła tradycji, historia powoduje, że ludzie

w społeczeństwie obywatelskim. *Refleksje socjologiczne*, Lublin 1998, s. 100–105. W kwestii zależności między tożsamością narodową religijną zob., J. Szmyd, *Religia a identyfikacja narodowa*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1994, nr 7; idem, *Polski fenomen religijny – historia i współczesność*, „Euhemer. Przegląd Religioznawczy” 1991, nr 2, s. 47–54; E. Nowicka, *Polak – katolik. O związkach polskości patriotycznej z katolicyzmem w potocznej świadomości Polaków*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1992, nr 1, s. 134–153; L. Zachariasz, *Religia a tożsamość narodowa*, [w:] *Idea narodu w kulturze narodów słowiańskich*, red. T. Chrobak, Z. Stachowski, Rzeszów 1997, s. 7–24. Zdaniem Janusza Mariańskiego „można przypuszczać, że Polska pozostanie w zsekularyzowanej Europie »przypadkiem szczególnym« ze znaczącą rolą religii w życiu społecznym. J. Mariański, *Religijność w społeczeństwie polskim w perspektywie zsekularyzowanej Europy*, [w:] *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska Europa Świat*, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa 2005, s. 359–383. W kwestii roli chrześcijaństwa, a w szczególności protestantyzmu w kształtowaniu narodu w Europie zob. A. Hastings, *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion, and Nationalism*, Cambridge 1997, passim; J. Hearn, *Rethinking Nationalism. A Critical Introduction*, Basingstoke 2006, s. 217.

<sup>40</sup> D. Wadowski, *Tożsamościowa funkcja polskich mitów narodowych*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski, *Tożsamość polska...*, s. 423–438. Zob. także: L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Wrocław 1994, zwłaszcza s. 25–40, 125 i n.; T. Biernat, *Mit polityczny*, Warszawa 1989, zwłaszcza s. 15–76, 164–293; M. Bobrownicka, *Narkotyk mitu*, Kraków 1995, s. 21–32; M. Kosman, *Mity w polskiej literaturze historycznej*, [w:] *Mity. Historia i struktura mistyfikacji*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 1997, s. 102–110; M. Siwiec, *Mit mesjaństwa polskiego narodu wybranego*, [w:] Z. Drozdowicz, *Mity...*, s. 111–124; M. Golka, *Mit jako zwornik kultury i polityki*, [w:] Z. Drozdowicz, *Mity...*, s. 9–19; J. Topolski, *Mity a problem prawdy historycznej*, [w:] *Historia. Mity. Interpretacje*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1996, s. 15–28; J. Basista, *Historia, aksjologia, mit. Kilka uwag o relacjach między nimi*, [w:] ibidem, *Historia...*, s. 63–72; G. Markiewicz, *W kręgu badań nad mitem historycznym. Stan badań i postulaty badawcze*, [w:] ibidem, s. 73–78; R. Wapiński, *Mit – nawyk i kreowanie (na podstawie stosunków do narodów Rzeczypospolitej na przełomie XIX i XX wieku)*, [w:] ibidem, s. 147–166; S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1998, s. 42 i n.; B. Szacka, *Mity a rzeczywistość społeczeństw nowoczesnych*, [w:] *O społeczeństwie i teorii społecznej. Księga poświęcona pamięci Stanisława Osowskiego*, red. E. Mokrzycki, M. Ofierska, J. Szacki, Warszawa 1985, s. 489; A. Wojtas, *Mit demokracji politycznej a demokratyzacja*, [w:] *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej dwudziestego wieku*, red. W. Wojdyła, Toruń 2000, s. 22–23; M. Jaskulski, *Historia i mit historyczny w doktrynie politycznej*, „Historyka” 1984, t. 14, s. 49–66; P. Pawełczyk, *Charakterystyka mitu politycznego*, [w:] *W kręgu mitów i stereotypów*, red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Poznań–Toruń 1993, s. 14–19; P. Marciszuk, *Mit, filozofia, literatura*, [w:] A. Kowalczykowska, *Zbliżenia: literatura, historia, obraz, mit...*, Warszawa 1998, s. 33–58; M. Bobrownicka (red.), *Mity narodowe w literaturach słowiańskich*, Kraków 1992, passim; R. Piotrowski, *Mity i podania a tożsamość narodowa i kulturowa*, „Społeczeństwo i Polityka” 2006, 3–8, s. 44–54. Mity, w tym w szczególności mity narodowe, częstokroć oparte są na fałszerstwach. Zob.

utożsamiają się nie tylko z obecnymi, ale i przeszłymi państwami, a ich tożsamość narodowa rzutowana jest głęboko wstecz pozostając nadal wielowarstwową. Pozwala to także trwać świadomości narodowej, mimo braku własnego państwa<sup>41</sup>. Nie można także pomijać oddziaływania elit politycznych<sup>42</sup>, intelektualnych, artystycznych, autorytetów moralnych, pisarzy, poetów a w ostatnich czasach osób powszechnie znanych, zwłaszcza tych, które pełnią funkcję publiczne, w szczególności polityczne, społeczne i zawodowe<sup>43</sup>. Religia będąca niewątpliwie czynnikiem etnotwórczym ma istotny wpływ na kulturę i kształtowanie się języków, aczkolwiek siła takiego oddziaływania bywa różna w zależności od okresu historycznego i obszaru. Podkreśla się przy tym, że podziały religijne są wyraźniejsze od tych, które kształtuje język<sup>44</sup>.

---

w tym przedmiocie: Z. Skrok, *Słowiańska moc czyli o niezwykłym wkroczeniu naszych przodków na europejską arenę*, Warszawa 2006, s. 163.

<sup>41</sup> Węgierscy mieszkańcy Słowacji czują się związani z państwem nieistniejącym w obecnych granicach; Katalończycy, różniący się językowo od Hiszpanów, ale żyjący z nimi w jednym państwie, kultuwują swoją odrębność; Szkoci, nieodróżniani często przez większość Polaków od Anglików, nawiązują do nieistniejącego, suwerennego królestwa szkockiego itd. Tak więc granice polityczne nie zawsze pokrywają się z językowymi i tymi, które tkwią w świadomości mieszkańców. Zob. w tym przedmiocie: R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 28–29

<sup>42</sup> G. Adamczyk, *Polska między narodem a Europą. Próba typologizacji postaw polskich parlamentarzystów wobec tożsamości narodowej i europejskiej*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski, *Tożsamość polska...*, s. 261–274; L. Hooghe, G. Marks, *Tożsamość wielokulturowa*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” 2007, nr 1 (5), s. 56–117.

<sup>43</sup> Pojęcie osób powszechnie znanych wywodzi się z treści art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, tekst jedn., Dz.U. 2006, nr 90, poz. 631 z późn. zm. w doktrynie zastępowane ono częstokroć bywa bez należytego ku temu uzasadnienia, pojęciem osoby publicznej, w ślad za ujęciem amerykańskim (*public figure*). Tak np. J.D. Sieńczyło-Chlabicz, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilno-prawna*, Kraków 2006, s. 220–242. Warto zauważyć, że zgodnie z przyjętą w literaturze amerykańskiej konwencją także w systemie Rady Europy przyjęto formułę „prawo do prywatności osób publicznych”. Tak na przykład rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 1165 z dnia 26 czerwca 1998 r. dotyczącej prawa do prywatności. W literaturze socjologicznej pojemne i, co ważniejsze, precyzyjne określenie osoby powszechnie znanej, w tym pełniące funkcje publiczne, zostało zastąpione dziwnym neologizmem „celebryci”. Zob. W. Godzic, *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007, *passim*.

<sup>44</sup> H. Rusek, *Religia a tożsamość pogranicza*, [w:] *Otázky národní identity – determinanty a subjektivní vnímání v podmínkách současné multietnické společnosti. Slezský ústav, Dokumentační a informační středisko Rady Evropy*, red. O. Šrajjerová, Opava–Praha 2001, s. 80–89.

W literaturze zauważa się, iż pojęciem tożsamości narodowej w obszarze badań socjologicznych posługiwali się w pierwszym rzędzie przedstawiciele symbolicznego interakcjonizmu<sup>45</sup>. Posiłowali się nim także badacze prowadzący dociekania socjokulturalne, w szczególności zaś ci z nich, którzy poświęcali uwagę samoidentyfikacji etnicznej i narodowej oraz podejmujący problematykę mitów, stereotypów i uprzedzeń<sup>46</sup>. Większość z nich odrzucała dziewiętnastowieczne teorie organiczne, skłaniając się raczej w kierunku durkheimowskich idei wyobrażeń zbiorowych<sup>47</sup>.

## 2. Świadomość narodowa

W przestrzeni europejskiej istnieją obok siebie różne typy tożsamości zbiorowych. Dominuje wśród nich wciąż jeszcze tożsamość narodowa wyrastająca z korzeni etnicznych, religijnych i językowych<sup>48</sup>. Świadomość narodowa identyfikuje grupę, ale aby taką identyfikację osiągnąć trzeba stan świadomości wśród członków grupy pobudzić na tyle, aby zaczęli się postrzegać w kategoriach narodowych. Rodzi to ciekawe heurystycznie pytanie o to, co w świadomości i poczuciu tożsamości narodowej jest zewnętrzne wobec jednostki, co zostało jej narzucone, a co pochodzi ze świadomego wyboru i autorefleksji<sup>49</sup>. Hieronim Kubiak zwraca uwagę na to, że istnieją dwie grupy odpowiedzi na tak postawione pytanie. Według pierwszej z nich tożsamość i godność ma swoje źródło w człowieczeństwie, w intelekcie i nie jest związane z kulturą. Zaś podział na narody nie wynika z przyczyn naturalnych<sup>50</sup>. Według drugiego stanowiska –

<sup>45</sup> M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 125 i n.

<sup>46</sup> A. Kłoskowska, *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 131 i n.; Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa*, Łódź 1989, passim; idem, *Tożsamości zbiorowe*, s. 13–43.

<sup>47</sup> E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, Warszawa 1990, s. 407–425.

<sup>48</sup> R. Szwed, *Modele tożsamości europejskiej a identyfikacje zbiorowe w Europie*, [w:] *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, red. I. Borowik, K. Leszczyńska, Kraków 2007, s. 163–178; G. Delant, *Model sof European Identity: Recociling Universalism and Particularism*, „Perspectives on European Politics and Society” 2002, nr 3, s. 345–359.

<sup>49</sup> H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, op.cit., s. 214.

<sup>50</sup> Jako na zwolenników tej koncepcji H. Kubiak wskazuje E. Gellnera i M. Żelaznego. Por. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 158; M. Żelazny, *Idea wiecznego pokoju w filozofii Kanta*, [w:] E. Kant, *Wieczny pokój*, Toruń 1992, s. 7. Zob. także: W. Żelazny, *Etniczność – ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2004, s. 51–62. Według W. Żelaznego „Pole manewru przy wyborze tożsamości jest ograniczone, jakkolwiek nie

z którym H. Kubiak skłonny się jest identyfikować – tożsamość, a co za tym idzie: świadomość narodowa jest ściśle związana z kulturą. W doktrynie nie ma w zasadzie wątpliwości co do tego, iż poczucie tożsamości narodowej – zarówno w odniesieniu do jednostek, jak i grup społecznych – to zjawisko stosunkowo nowe. Jest ono – jak się powszechnie przyjmuje – wytworem XIX w., aczkolwiek pewne elementy lub może: składniki świadomości bądź tożsamości narodowej pojawiają się wcześniej<sup>51</sup>. W literaturze podkreśla się, iż świadomość narodowa powstaje zazwyczaj na gruncie istniejącej wcześniej świadomości etnicznej. Nie dzieje się tak jednak zawsze<sup>52</sup>. Zauważa się przy tym, iż świadomość narodowa i poczucie tożsamości narodowej są z jednej strony kategoriami kulturowymi, z drugiej, pozwalając na rozróżnienie „swoich” od „obcych”, „przyjaciół” od „wrogów” – politycznymi<sup>53</sup>. Dzieje się to w procesie „stereotypizacji”, który wydaje się być jednym z elementów tworzących tożsamość narodową.

Pojawia się pytanie, jakie elementy składają się na świadomość narodową. Leszek Kołakowski wskazuje, że składa się na nią pięć elementów<sup>54</sup>: „duch narodowy” – znajdujący swój wyraz w swoistych formach życia kulturalnego i duchowego, istnienie pamięci historycznej – na którą składa się wspólnota symboli, wiedza, język i dziedzictwo kultury<sup>55</sup>, zdolność projektowania przyszłości (w tym obrona, edukacja, ochrona przyrody), zdefiniowane granice terytorium

---

jest zamknięte. Tożsamość jest sztuką poznawania świata i lokowania siebie w nim. Tożsamość etniczna jest częścią ogólnej tożsamości, która jest najbardziej zdeterminowana rasą, wychowania w danym języku i w danej kulturze. (...) Wybór tożsamości etnicznej jest mało elastyczny, w przeciwieństwie do wyboru na przykład, typu ideologicznego czy politycznego”. W ślad za Y. Tamirem Żelazny stwierdza, że tożsamość narodowa budowana jest poza sferami normatywnymi. Zob. W. Żelazny, *Etniczność...*, s. 51; Y. Tamir, *Liberal Nationalism*, Princeton N.J. 1993, s. 90.

<sup>51</sup> L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków–Warszawa 1995. Zob. także: idem, *O tożsamości zbiorowej*, [w:] idem, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 2000, s. 162. Por. także: E. Barker, *Charakter narodowy i kształtujące go czynniki*, Warszawa 1933, s. 219.

<sup>52</sup> B. Zientara, *Świt narodów...*, s. 11–28, 330–361. Por. także: J. Wiatr, *Naród i państwo*, Warszawa 1969, s. 390 i n.

<sup>53</sup> H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, op.cit., s. 217. Także: F. Ryszka, *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 1975, s. 148.

<sup>54</sup> L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, [w:] idem, *Moje słuszne poglądy...*, s. 162; zob. także: idem, *O stereotypach narodowych*, [w:] *Mini-wykłady o maxi-sprawach. Seria druga*, Kraków 2001.

<sup>55</sup> Na kulturę jako jeden z podstawowych składników scalających tożsamość europejskich społeczeństw zwracał uwagę K. Pomian. Zob. idem, *Europa i jej narody...*, s. 123 i n.; idem, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 130–135, 165–175.

oraz umiejscowienie początku swojej grupy (legenda, historia, ochrona dobrego imienia)<sup>56</sup>. Tak więc pole tożsamości wyznaczają: język, dziedzictwo kulturowe, pamięć historyczna, wspólnota symboli, granice terytorialne, ewentualnie także religia. Od razu wypada zaznaczyć, że religia jest bardzo silnym czynnikiem spajającym, ale w pierwszym rzędzie wówczas, gdy odróżnia ona jej wyznawców do „innych”. Taką rolę pełni greko-katolicyzm w odniesieniu do Ukraińców w Stanach Zjednoczonych. Greko-katolicy, innymi słowy unicy, jako jeden z obrządków katolicyzmu, są zawsze Ukraińcami. Tak więc religia pełni tu funkcję odróżniającą i sprzyjającą zachowaniu tożsamości narodowej. Tej roli nie pełni np. katolicyzm w stosunku do Polaków w USA, gdyż katolikami mogą być także Włosi, Irlandczycy, Hiszpanie, Meksykanie.

W literaturze podkreśla się, że poszczególne idee narodowe mogą działać na różnych poziomach terytorialnych i demograficznych, a przynależność do mniejszej wspólnoty etnicznej nie wyklucza przynależności do większej, ale także nie tamuje konfliktów między nimi. Konflikt powstaje, jeśli idea narodowa ma charakter ekskluzywny, wyłączający przynależność jednostki do więcej niż jednej wspólnoty kulturowej, jest sztywny i jednolity nie dopuszczając do odstępstw regionalnych, socjalnych albo religijnych. Większość narodów wydaje się mieć ambicję kształtowania jedności językowej i politycznej, a przy okazji rzeczywistości ekonomicznej. Istota języka w kształtowaniu świadomości narodowej zdaje się polegać na tym, że z jednej strony pełni on funkcję komunikacyjną służącą porozumiewaniu się ludzi; z drugiej symboliczną, pozwalając na utożsamianie się z określonym językiem, co prowadzi do integracji społeczności<sup>57</sup>.

Znaczenie religii jako czynnika narodotwórczego polega przede wszystkim na tym, że oferuje on ludziom łatwo rozpoznawalny znak tożsamości, odwołujący się do fundamentalnych dla ludzkiej egzystencji spraw życia i śmierci. Podziały religijne są wyraźniejsze niż podziały językowe, a znaczenie religii wzmacnia organizacja życia religijnego, dzięki któremu społeczności lokalne łączone są w większe wspólnoty<sup>58</sup>.

---

<sup>56</sup> Zdaniem Zygmunta Baumana tożsamość Europejczyków jest i będzie kształtowana przez wspólne wartości. Zob. idem, *Europa – niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 188. Godzi się jednak zauważyć, że dostrzegane „wspólne wartości” narodów Europy niekoniecznie muszą być zbieżne z wartościami, którym hołdują Polacy.

<sup>57</sup> B. Wyderka, *Język jako wyznacznik odrębności etnicznej*, [w:] *Národnostní menšiny na telomu tisícletí. Slezský ústav Slzského Zemsko muzea v Opavi, Dokumentační a informační středisko Rady Evropy v Praze*, Oprawa–Praha 2002; R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 21–24.

<sup>58</sup> H. Rusek, *Religia a tożsamość pogranicza*, [w:] *Otázky národní identity – deter-*

Nieziernie istotne znaczenie odgrywa pamięć zbiorowa, niebędąca sumą pamięci jednostkowych, ale czymś w znacznym stopniu niezależnym od doświadczeń jednostek i od rzeczywistości obiektywnej. Mity narodowe, wymyślona tradycja, mimo iż przyspieszają i umacniają poczucie świadomości narodowej, same przez się nie mogą jej wytworzyć<sup>59</sup>.

Tożsamość narodowa oznacza proces kształtowania coraz głębszych więzi w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego<sup>60</sup>. Tożsamość polityczna w dużej mierze opiera się na idei „narodu” jako niezróżnicowanej większości, skupionej wokół narodowego państwa. W Niemczech to subtelne odwrócenie daje się zaobserwować w stworzeniu pojęcia „jesteśmy narodem”. Przejawem opozycji wobec dawnych rządów komunistycznych stało się określenie: „jesteśmy jednym narodem”. Ten nacjonalistyczny slogan stał się popularny po zjednoczeniu Niemiec. Jest to przykład znakomitej przemiany pojęć określających wyższość demokracji w autorytarne i obskurantyczne idee szowinizmu narodowego. Europejski dualizm tożsamości polega na pokusie nacjonalizmu z jednej strony i pragnieniu zjednoczenia z drugiej. W omawia-

---

*minanty a subjektivní vnímání v podmínkách současné multietnické společnosti. Dokumentační a informační středisko Rady Evropy*, red. O. Šrajeroová, Oprava–Praha 2001, s. 80–89; J. Hearn, *Rethinking Nationalism. A Critical Introduction*, Basingstoke 2006, s. 217; A. Hastings, *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion, and Nationalism*, Cambridge 1997, passim.

<sup>59</sup> W kwestii pamięci zbiorowej zob. A. Wolff-Powęska, *Pamięć: brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*, Poznań 2011, s. 2–60; J. Assmann, *pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 11–16; A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009, passim; idem, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, [w:] *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, red. A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, Warszawa 2006, s. 7–63; B. Szacka, *Pamięć przeszłości*, [w:] *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 17–30; M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969; K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012; B. Korzeniewski, *Pamięć zbiorowa we współczesnym dyskursie humanistycznym*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2, s. 121–128; T. Pawelec, *Pamięć historyczna jako screen memory*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s. 141–156; D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja pamięci historycznej*, Kraków 2011 (tamże przegląd literatury s. 14–32). W kwestii białorusko-polskiej pamięci historycznej zob. A. Szpociński, *Specyfika polsko-białoruskich odniesień do wspólnej przeszłości*, [w:] *Polacy na pograniczach w perspektywie porównawczej*, t. 8, red. A. Sadowski, Białystok 1999.

<sup>60</sup> K. Krzywińska, *Tożsamość europejska wobec procesu integracji*, [w:] *Wspólny obszar wolności bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji*, red. E. Olszewski, M. Kuczerepa, Chełm 2006, s. 108.



nym nurcie myślenia europejska tożsamości postrzegana jest jako odmiana tożsamość narodowej, która odniesiona jest do szerzej rozumianej populacji.

### 3. Koncepcje narodu

Według koncepcji naturalistycznej naród traktowany jest jako grupa genetyczna, uwarunkowana właściwościami środowiska geograficznego, w jakim zamieszkiwała. W koncepcji politologicznej naród jest wspólnotą polityczną, tożsamą z państwem. Każde państwo zabiega o ukształtowanie w swoich ramach narodu. Zgodnie z koncepcją kulturową, naród jest ukształtowaną w toku rozwoju historycznego społecznością, której członkowie uczestniczą we wspólnej kulturze narodowej obejmującej język, obyczaje, sztukę i naukę, działalność gospodarczą, tradycje i inne formy aktywności<sup>61</sup>. W tym ujęciu naród jest wspólnotą kultury. Wspólnota ma formę nie tylko faktyczną, lecz także ideologiczną, gdyż w tworzeniu kultury członkowie narodu kierują się pewnymi ideałami narodowymi, wizją, ideologią, aspiracjami w zakresie różnych dziedzin kultury<sup>62</sup>. Tak więc w tym ujęciu świadomość narodowa jest istotnym elementem konstytuującym naród w obrębie zbiorowości ludzi zamieszkujących określone terytorium. W myśl innych koncepcji naród bywa utożsamiany ze wspólnotą dziejową, wytworem historii, wielką grupą społeczną zamieszkującą określone terytorium, posługującą się tym samym językiem, mającą określoną kulturę, poczucie więzi oraz świadomość odrębności od innych, które to cechy kształtują tożsamość narodową<sup>63</sup>. Niekiedy wskazuje się przesłanki obiektywne wytwarzające wspólnotę narodową, a mianowicie: terytorium, obszar wspólnego zamieszkiwania, język, wspólnotę dziejów i kultury, dominujące instytucje społeczne, większy lub mniejszy stopień integracji ekonomicznej (rynku narodowego) i państwo. Czynniki subiektywne to: indywidualność, charakter lub psychika narodu, poczucie wzajemnej więzi, świadomość odrębności od innych<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> J. Wiatr, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, Warszawa 1973, s. 189–207; por. także: J. Sobczak, *Podstawy wiedzy o państwie i prawie*, Poznań 2002, s. 28–29; A. Kłoskowska, *Teoretyczne spory na temat narodu a ujęcie kulturologiczne i indywidualizujące*, „Przegląd Zachodni” 1994, nr 4 (273), s. 1–8.

<sup>62</sup> S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, [w:] *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1966; idem, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, [w:] *Dzieła*, t. 3, Warszawa 1967, s. 210 i n.; idem, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.

<sup>63</sup> I. Rycerska, *Grupy narodowe i etniczne w systemie politycznym Kanady*, Kielce 2003, s. 17.

<sup>64</sup> J. Wiatr, *Naród i państwo*, op.cit., s. 185; idem, *Spółczesność. Wstęp do socjologii*

Uznając że naród ukształtował się w płaszczyźnie kultury podkreśla się, że jest on w przeciwieństwie do państwa zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty. Według E. Gellnera i B. Andersona naród jest konstrukcją ideologiczną, a jego powstanie ma na celu odnalezienie związków między samookreślającą się kulturowo grupą a państwem. Obaj badacze, mimo dzielących ich różnic, genezę współczesnych narodów wiążą z rozwojem uprzemysłowienia i homogenizacją kultury oraz z przemianami społecznymi i kulturowymi. W tym ujęciu naród nie jest synonimem społeczeństwa, w tym także społeczeństwa obywatelskiego<sup>65</sup>. Konstatacje E. Gellnera i B. Andersona akcentujące związek między państwem a narodem nie wyjaśniają jednak kwestii mniejszości narodowych i grup etnicznych, chyba że ktoś przyjąłby, że narodem jest tylko taka grupa legitymująca się wspólnym pochodzeniem, językiem, dziedzictwem kulturowym itp., która utworzyła państwo. Jeśliby przyjąć, że przedstawiciele takiej grupy mieszkają na obszarze, na którym inny naród utworzył państwo, to wtedy są mniejszością narodową na tym terenie. Warto jednak zauważyć, iż w nauce polskiej dość mocno ugruntowany jest pogląd o niezależności narodu od państwa, które nie jest niezbędnym czynnikiem jedności narodowej<sup>66</sup>. Zauważa się także, iż naród jest synonimem społeczeństwa, w tym także społeczeństwa obywatelskiego, we wszystkich jego znaczeniach. Wielu badaczy posługuje się pojemną koncepcją narodu państwowego na określenie wczesnej formy zbiorowości niezróżnicowanej jeszcze etnicznie, ale podporządkowanej jednemu państwu, którego administracyjna polityka prowadzi do stopniowego ujednoczenia kultury tej zbiorowości<sup>67</sup>. Pojęcie na-

---

*systematycznej*, Warszawa 1979, s. 377; J. Stefanowicz, *Bunt mniejszości*, Warszawa 1977, s. 34.

<sup>65</sup> E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 14–16, 65; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków–Warszawa 1997, s. 25 i n.; Z. Ziemiński, *Socjologiczne pojmowanie narodu*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 2 (7), s. 165–175.

<sup>66</sup> F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 25 i n. oraz 122 i n. Koncepcje narodu F. Znanieckiego omawiają m.in.: J. Szacki, *Naród w socjologii Znanieckiego*, „Przegląd Polonijny” 1983, nr 4 oraz W. Markiewicz, *Florian Znaniecki jako socjolog narodu*, [w:] *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*, red. A. Kwilecki, Poznań 1975; J. Szacki, *Znaniecki: dylemat determinizmu i twórczości*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989, nr 3, s. 13–21.

<sup>67</sup> J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 3–16; idem, *O powstaniu nowoczesnego narodu litewskiego*, [w:] idem, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 247–256. Por. w tym przedmiocie stanowisko L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads to Modernity*, Cambridge-Harvard 1992, s. 3, 13 oraz L. Greenfeld, D. Chirat, *Nationalism and Aggression*, „Theory and Society” 1994, nr 1, s. 82

rodu państwowego oraz zbliżone do niego pojęcie narodu kierowanego przez państwo nie są równoznaczne z narodem obywatelskim i nie implikuje demokratycznego charakteru państwa. Określenie „naród obywatelski” wiąże się z koncepcją społeczeństwa obywatelskiego, sformułowaną przez T. Hobbesa oraz rozwiniętą przez G.W. Hegla udzielającego szerokich instytucjonalnych gwarancji systemowi stosunków ludzkich. Według koncepcji A.D. Smitha istnieją dwa aspekty narodu: terytorialno-obywatelski i etniczno-genealogiczny, które występują w różnych proporcjach w konkretnych przypadkach oraz wywodzą się z odmiennych typów etnicznych wspólnot i procesów narodotwórczych. Naród, zdaniem A.D. Smitha, jest konstrukcją złożoną z wzajemnie powiązanych komponentów etnicznych, kulturowych, terytorialnych, ekonomicznych i prawno-politycznych. Koncepcja terytorialno-obywatelska narodu zakłada, iż jest on kulturową i polityczno-prawną wspólnotą, posiadającą swoje historyczne terytorium, zakładającą prawną i polityczną równość wszystkich członków oraz posiadającą wspólną obywatelską ideologię, która dostarcza wzorców zachowań, kształtuje aspiracje i jest podkładem idei członków tej społeczności. W myśl koncepcji etniczno-genealogicznej naród ujmowany jest jako jedna wielka fikcyjna rodzina, w której dominuje endemiczna kultura, tradycja i język. Etniczny model określa członkostwo narodu jako organicznie nieuniknione. Jednostka jest członkiem narodu bez względu na to czy pozostaje we wspólnocie, czy też opuszcza ją na rzecz innej<sup>68</sup>. A.D. Smith posługuje się zamiennie pojęciem „naród” i „grupa etniczna”. „Grupa etniczna” według niego wyróżnia się poczuciem wspólnoty pochodzenia, świadomością historii, wiarą we wspólne przeznaczenie, obecnością specyficznych cech kulturowych i poczuciem wyjątkowej solidarności. Pamięć zbiorowa w jego ujęciu nie jest świadomym procesem, który ewoluuje od teraźniejszości do przeszłości, lecz

---

i n. Zob. także: E. Shils, *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1 (8), s. 9–30. Zwraca także uwagę stanowisko Ch. Tilly, który posługując się sformułowaniem „Naród kierowany przez państwo” podkreśla znaczenie czynników kulturowych w kształtowaniu narodu, por. Ch. Tilly, *State and Nationalism in Europe 1492–1992*, „Theory and Society” 1994, nr 1, s. 133–140; także: Ch. Tilly, *Formowanie się państw narodowych w Europie Zachodniej*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, t. 2: *Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, red. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, s. 20. Zob. ciekawe uwagi H. Kubiaka, *Przyczynki do sporu o naturę i przyszłość narodu-państwa*, [w:] *Idee a urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego. Zbiór rozpraw*, red. E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999, s. 211–222.

<sup>68</sup> A.D. Smith, *National Identity*, s. 14 i n.

naturalnym mechanizmem, częściowo religijnym częściowo narodowym, ewoluującym samodzielnie od przyszłości do teraźniejszości<sup>69</sup>.

Podkreśla się, za Ferdinandem Tönniesem, że naród jest wspólnotą, a nie społeczeństwem, gdyż dominują w jego łonie więzy pokrewieństwa, braterstwa i sąsiedztwa, przy czym głównym instrumentem kontroli społecznej jest zwyczaj i tradycja, a podstawą identyfikacji – świadomość zbiorowa<sup>70</sup>. W przeciwieństwie do Tönniesia Max Weber, także widzący w narodzie wspólnotę, uważał że jest to wspólnota wartości, z którą nierozłącznie wiąże się potrzeba odniesienia jednostki do postaw ustanawiających te wartości. W koncepcji Webera naród występuje w kontekście wielkich struktur społecznych: państwa i społeczeństwa, ale nie jest z nimi utożsamiany<sup>71</sup>.

Według innych koncepcji wyróżnić należy definicje rasowo-antropologiczne, psychologiczno-kulturowe, etatystyczne i wreszcie historyczne. Definicje rasowo-antropologiczne widzą w narodzie wspólnotę „pochodzenia” bądź „krwi”; psychologiczno-kulturowe kładą nacisk na konieczność wytworzenia przez naród własnej kultury duchowej i materialnej oraz pojawienie się świadomości więzi narodowej i poczucia odrębności. W ujęciach etatystycznych akcentuje się związki między narodem a państwem, utożsamiając naród z obywatelami państwa i wskazując, że każdy naród dąży do stworzenia własnego państwa, aczkolwiek nie każdemu udaje się ten cel osiągnąć. Definicje historyczne pojmują naród jako złożony wytwór procesów historycznych.

W Polsce wielu badaczy, w ślad za Jerzym Szackim, podkreśla że w rozważaniach nad narodem pojawiają się dwa sposoby myślenia. Pierwszy z nich akcentuje fakt, że naród jest zbiorowością zamieszkującą wspólne terytorium i podlegającą tym samym prawom. Drugi podkreśla, że narodem jest przede wszystkim historycznie ukształtowana wspólnota kulturowa<sup>72</sup>. W klasycznej

---

<sup>69</sup> Idem, *The Ethnic Revival*, Cambridge 1981, s. 66; idem, *The Nation in History. Historiographical Debates about Ethnicity and Nationalism*, Hanover 2000. Por. także J. Hutchinson, *Modern Nationalism*, London 1994, s. 7.

<sup>70</sup> A. Przestalski, *Lud, naród i wola w systemie socjologicznym Ferdinanda Tönniesia*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1995, t. IV, z. 1 (6), s. 9–16.

<sup>71</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 315 i n.; idem, *The Nation*, [w:] idem, *From Max Weber: Essays in Sociology*, London 1948. Zob. także: D. Praszulowicz, *Naród i nacjonalizm w myśli Maxa Webera*, „Przegląd Polonijny” 1995, nr 1, s. 11.

<sup>72</sup> J. Szacki, *Koncepcja narodu w socjologii i historii*, [w:] idem, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 360, s. 351–363 (pierwodruk tekstu pt.: *Koncepcja narodu w socjologii i historii: podobieństwa i różnice*, „Przegląd Powszechny” 1986, nr 7, s. 182–193); idem, *Kłopoty z pojęciem narodu*, [w:] *Humanistyka przełomu*

literaturze prawniczej, socjologicznej i politologicznej formułowane są definicje genetyczne i strukturalne narodu. W definicjach genetycznych określa się naród poprzez wskazanie czynników, które złożyły się na jego powstanie. W definicjach strukturalnych wskazuje się cechy, które „na ogół” charakteryzują grupę społeczną zwaną narodem. W zależności od tego, jakie cechy brane są pod uwagę przez definiującego, mówi się o definiowaniu narodu w kategoriach materialnych, politycznych, kulturowych oraz świadomościowych.

Bardzo często definicje narodu mają charakter instrumentalny, służąc doraźnym celom politycznym bądź dając podstawę do odmowy określonym grupom prawa do statusu narodu albo też przeciwnie – podnosząc pewne społeczności do poziomu narodu (tak czynili np. Niemcy w czasie II wojny światowej, tworząc „naród góralski” – *goralenvolk*). Niejednokrotnie definiując „naród” posługiwano się swoistą metaforą, uciekając się do intelektualnej prowokacji bądź też formułując w definicji apele czy programy polityczne<sup>73</sup>.

W nowszej literaturze przedmiotu mówi się obecnie raczej o podejściach teoretycznych, stylach badań i koncepcjach<sup>74</sup>. Podejście „prymordialistyczne” (występujące w wariacie psychologicznym i socjologicznym) zakłada bytową pierwotność narodu i grup etnicznych<sup>75</sup>. W podejściu „obiektywistycznym” usiłuje się scharakteryzować naród przez wyliczanie jego atrybutów i cech<sup>76</sup>. Podejście „subiektywistyczne” akcentuje problematykę samoświadomości oraz tożsamości narodowej<sup>77</sup>. Koncepcja „komunikacyjna” widzi w narodzie efekt procesów komunikacyjnych określonej społeczności<sup>78</sup>. Podejście „instrumen-

---

wieków, red. J. Koziński, Warszawa 1999, s. 153–154 oraz to samo „Odra” 1999, s. 11–16.

<sup>73</sup> M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 20–21; zob. również: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej, część pierwsza*, Warszawa 1983, s. 144; idem, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Warszawa 2002, s. 173 i n.

<sup>74</sup> J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej*, Warszawa 1996. Por. także W. Deutsch, *Nationalism and Social Communication*, Cambridge 1966, s. 97; W. Connor, *Ethnonationalism. The Quest for Understanding*, Princeton 1994, s. 102 i n.

<sup>75</sup> O podejściu prymordialistycznym w ujęciu psychosocjologicznym zob. C. Geertz, *The Interpretation of Culture*, New York 1973, s. 255–310; idem, *Ethnic Conflict: three alternative terms*, „Common Knowledge” 1993, t. 2, s. 54–55; E. Shils, *Primordial, personal, sacred and civil ties*, „British Journal of Sociology” 1957, nr 7, s. 113 i n.; F. Barth (red.), *Ethnic Groups and Boundaries*, Bergen–Oslo–London 1969, passim.

<sup>76</sup> A.D. Smith, *Nations and Nationalism...*, s. 56 i n.

<sup>77</sup> W. Connor, *Ethnonationalism...*, s. 105 i n.

<sup>78</sup> W. Deutsch, *Nationalism...*, s. 99; por. także: A. Sadowski, *Pojęcie grupy etnicznej*

talistyczne” zasadza się na przekonaniu, że naród to wytwór nacjonalizmu<sup>79</sup>.

w socjologii, „Studia Socjologiczne” 1973, nr 4, s. 183–184; W. Pawluczuk, *Światopogląd jednostki w warunkach rozpadu społeczności tradycyjnej*, Warszawa 1972, s. 36; R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 351 i n.; R. Radzik, *Między zbiorowością etniczną a wspólnotą narodową*, Lublin 2000, s. 19 i n.; idem, *Od zbiorowości etnicznej do wspólnoty narodowej. Podstawowe pojęcia układu etniczno-narodowego w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, „Studia Socjologiczne” 1999, nr 2, s. 32 i n.; idem, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 17–34; M. Maus, *Oeuvres*, Paris 1969, s. 596.

<sup>79</sup> E. Hobsbawm, *Debunking Ethnic Myths*, „Open Society News” 1994; idem, *Nations and Nationalism since 1780. Programme Myth, Reality*, Cambridge 1990, s. 8; idem, *Narody i nacjonalizm po 1780 r. Program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków–Warszawa 1997, passim; H. Kohn, *The Idea of Nationalism*, New York 1945; E. Gellner, *Narody, nacjonalizm...*, s. 11 i n., 69 i n., 161 i n. Począwszy od wystąpienia E. Gellnera badania nad narodem jako zjawiskiem socjologicznym, historycznym, politycznym i prawnym zostały zdominowane przez rozważania odnoszące się do fenomenu nacjonalizmu. Dociekania te zapoczątkował jeszcze F. Meinecke w mocno już dzisiaj zapomnianym dziele *Weltbürger-tum und Nationalstaat* (Berlin 1908), dzieląc nacjonalizmy na „polityczne”, ukształtowane przez wspólną historię i postulujące przekształcenie państwa we wspólnotę równoprawnych obywateli oraz „kulturowe”, odwołujące się do wspólnoty języka, kultury i religii, dążące do swobodnego rozwoju indywidualności narodowej. Pewnym nawiązaniem do tej koncepcji na gruncie polskim były rozwiązania R. Dmowskiego, który wśród licznych więzi łączących naród wyodrębnił dwie podstawowe: po pierwsze – wspólne dzieje i współzycie ludzi w ciągu następujących po sobie pokoleń pod jedną władzą; po drugie – wspólność życia duchowego, opartą na języku (por. R. Dmowski, *Zagadnienia środkowo- i wschodnio-europejskie*, [w:] *Wybór pism*, Nowy York 1988, t. 3, s. 284–287). Wydarzenia polityczne sprawiły, że stanowisko R. Dmowskiego, stygmatyzowane przez niektórych publicystów naukowych jako „szowinistyczne”, poszło praktycznie w niepamięć. Wypada jednak odnotować dość dużą zbieżność poglądów R. Dmowskiego i przywołanego wyżej E. Gellnera. Bardzo popularna w USA i na zachodzie Europy dychotomiczna koncepcja podziału nacjonalizmów, wspomnianego wyżej, H. Kohna zasadza się na założeniu, że między niemieckim nacjonalizmem a nacjonalizmem Europy Środkowej istnieją podstawowe różnice. Systematyczny wykład poglądów H. Kohna przedstawił L.L. Snyder, *The Meaning of Nationalism*, New Brunswick–New Jersey 1962, s. 118–120. Szczegółową dyskusję z koncepcjami H. Kohna przeprowadza A. Kemiliäinen w pracy: *Nationalism. Problems Concerning the World. The Concept and Classification*, Iväskyla 1964, s. 115–142. Jakkolwiek idee H. Kohna nie są obecnie szczególnie popularne, to jednak legły one u podstaw podziału nacjonalizmu na nacjonalizm „obywatelski” i „etniczny”. Por. w tym ostatnim względzie L. Greenfeld, *Nationalism. Five Roads...* W kwestii nacjonalizmu zob. także: K. Kwaśniewski, *O nacjonalizmie inaczej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1 (8), s. 59–82; E. Shils, *Naród, narodowość i nacjonalizm a społeczeństwo obywatelskie*, s. 9 i n.; J. Wiatr, *Powrót do historii. Nacjonalizmy w erze postkomunistycznej*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. III, z. 1 (4), s. 9–18; K. Kwaśniewski,

Koncepcja „instytucjonalistyczna” wychodzi z założenia, że naród jest instytucją polityczną, pozostającą w określonych relacjach do państwa<sup>80</sup>. Wreszcie „konstruktywiści” widzą w narodzie element hierarchii tożsamości zbiorowej<sup>81</sup>.

Według liberalnych koncepcji angielskich i francuskich, opartych o założenia ideologii J.G. von Herdera i J.G. Fichtego<sup>82</sup>, państwo tożsame jest z suwerennym

---

*Konflikt etniczny*, „Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa” 1994, t. III, z. 1 (4), s. 39–52; D. Langwiesche, *Naród, nacjonalizm, państwo narodowe. Stan i perspektywy badań*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2002, z. 20, s. 56. Inny przegląd badań przynosi artykuł T. Kamusella, *Nacjonalizm i jego badacze (z perspektywy anglosaskiej)*, *Przegląd literatury*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2001, z. 18, s. 121–146; K. Jaskułowski, *Co to jest nacjonalizm*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2001, z. 18, s. 81–92; K. Skubiszewski, *Nacjonalizm w dzisiejszej Europie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1993, nr 3, s. 24; T. Sokołowski, *Typologia nacjonalizmów i ich przejawy*, [w:] *Nacjonalizm, konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1994, s. 39 i n.; J. Fiszer, *Źródła nacjonalizmu w postkomunistycznej Europie i metody ich przewycięzania*, [w:] *Świat i Polska u progu XXI wieku*, red. M. Szczepaniak, Toruń 1994, s. 64 i n.; T. Paleczny, *Kontrowersje teoretyczne wokół socjologicznych ujęć nacjonalizmu*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1994, t. II, z. 2 (5), s. 19–30; W.J. Burszta, *Etnonacjonalizm. Nauka w poszukiwaniu sensu wydarzeń*, ibidem, s. 31–42; G. Michałowska, *Współczesny nacjonalizm a państwo*, [w:] *Państwo we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, red. E. Haliżak, Warszawa 1995, s. 17; G. Mojsiewicz, *Złożoność kwestii narodowej i nacjonalizmu*, [w:] *Obcy – Sąsiedzi – Niechciani partnerzy*, red. K. Glass, Poznań–Toruń 1995, s. 35, i n.; J. Berlin, *Nacjonalizm. Zlekceważona potęga*, [w:] idem, *Dwie koncepcje wolności*, Warszawa 1991, s. 207–214. Ciekawą koncepcję nacjonalizmów, chociaż opartą na dość ubogiej i nie do końca reprezentatywnej literaturze przedmiotu – na co zwracałem uwagę autorowi w recenzji wydawniczej – prezentuje praca S. Wojciechowskiego, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1998, s. 15–52. Niezwykle pesymistyczną wizję nacjonalizmu jako siły głęboko destrukcyjnej, rozsadzającej układy polityczne i próby budowania światowego ładu kreśli D.P. Moynihan, mocno podkreślając iż w nauce brak zgodności co do takich podstawowych terminów, jak: „naród”, „grupa etniczna”, „mniejszość narodowa” czy „narodowość”. Por. D.P. Moynihan, *Pan-daemonium. Ethnicity in International Politics*, Oxford 1994, s. 107–182.

<sup>80</sup> R. Brubaker, *Nationalism Reformed. Nationhood and the National Question in the New Europe*, Cambridge 1996 (wyd. polskie: *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa–Kraków 1998, s. 15–20, 22–25); idem, *Citizenship and Nationhood in France and Germany*, Cambridge–Harvard 1992; M. Mann, *The Sources of Social Power*, t. II, Cambridge 1993; A. Giddens, *The Nation State and Violence*, Cambridge 1985, *passim*.

<sup>81</sup> F. Barth, *Enduring and emerging issues in the analysis of ethnicity*, [w:] *The anthropology of Ethnicity – Beyond ‘Ethnic groups and Boundaries*, red. H. Vermeulen, C. Grovers, Amsterdam 1994; A. Cohen, *Two Dimensional Man*, London 1974.

<sup>82</sup> Omówienie poglądów J.G. Fichtego, J.G. von Herdera zob. S. Wright, *Language Policy and Language Planning. From Nationalism to Globalisation*, Basingstoke 2004.

narodem, czyli z ludem jako wspólnotą języka i kultury. W toku modernizacji państwa, popularnej w XIX w., następuje dalsza presja ze strony władz na integrację narodową i językową ludności, to wywołuje działania obronne ze strony tych grup społecznych, które widzą zagrożenie i obawiają się, że utracą swój język i kulturę ulegając asymilacji<sup>83</sup>. Inspiracją dla postaw obronnych jest romantyczna idea narodu, jako wspólnoty języka i stanowisko, w myśl którego każdy naród ma prawo do posiadania własnego państwa. W toku rozwoju gospodarczego, wraz z postępowaniem w dziedzinie łączności i transportu, umacniają się i rozbudowują więzi społeczne. Wątpliwości niekiedy budzi w literaturze to czy wszystkie grupy etniczne przetrwały się w narody i czy różnice kulturowe, religijne, skupienie terytorialne, zbiorowa organizacja są wystarczające do wykształcenia tożsamości narodowej, czy też konieczne jest jeszcze istnienie wspólnego języka<sup>84</sup>. Język uważany był za niezwykle ważny czynnik narodotwórczy, będący obecnie wyznacznikiem tożsamości narodowej, w przeszłości właśnie kształtujący tę tożsamość. Zauważa się jednak, że w Europie Zachodniej w okresie przednarodowym, zanim doszło do powstania wspólnot etnicznych, język nie pełnił roli podstawowego czynnika etnotwórczego o zasięgu ponadlokalnym, gdyż na tym obszarze, do połowy XVI w. języki występowały wyłącznie lub przeważnie w formie gwar (dialektów). Podziały językowe były nieostre, nie było wyraźnej granicy językowej, dzielącej „innych” od „swoich”. Taka granica istniała tylko na styku języków odległych, uniemożliwiających porozumiewanie się, np. słowiański i germański<sup>85</sup>. Język jako jeden z wyznaczników tożsamości narodowej pełni funkcję komunikacyjną, pozwalającą na porozumiewanie się ludzi i identyfikacyjną (symboliczną), integrującą ludzi, pozwalającą im na utożsamianie się z innymi jednostkami posługującymi się tym samym językiem. Spornym jest czy naród wykreował państwo czy państwo wykreowało język. Natomiast ukształtowanie się języka

<sup>83</sup> I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa 2004, s. 100 i n.

<sup>84</sup> W. Żelazny podkreśla, że język jest głównym i najważniejszym czynnikiem pozwalającym na wyodrębnienie grupy etnicznej, pozwalającym na zachowanie komunikacji w obrębie grupy, aczkolwiek państwo może przypisać językowi określone zadania polityczne (irländzki – gaelicki – w Irlandii, białoruski na Białorusi są językami narodowymi, oficjalnymi i urzędowymi, ale jednocześnie językami mniejszościowymi, o których statusie politycznym i społecznym decyduje państwo. Język, jak podkreśla ten autor, jest zjawiskiem językoznawczym, filozoficznym, literackim, społecznym, estetycznym, ale także politycznym. Polityka „językowa” jest czynnikiem, który wzmacnia lub osłabia pozycję języków według kryteriów politycznych. Zob. W. Żelazny, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Poznań 2006, s. 85 i n. oraz 132–140.

<sup>85</sup> F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa 2002, s. 7 i n.



literackiego uznaje się za tożsame z ukształtowaniem wspólnoty kulturowej<sup>86</sup>. W literaturze podkreśla się, że naród świadomy swego istnienia, posługujący się własnym językiem stara się nadać jemu możliwie najwyższy status polityczny, społeczny i psychologiczny, wprowadzić go do sfery publicznej, uczynić z niego język urzędowy oraz język nauczania. W razie prób tworzenia społeczności ponadnarodowych, polem konfliktów musi w tej sytuacji być sprawa języka, chyba że równouprawnionymi miałyby być dwa, co zdarza się w historii, lub więcej języków.

Szczególnie interesujące wydają się te rozwiązania, które podejmują próby sformułowania definicji narodu poprzez wyliczenie elementów składających się na to pojęcie. Według G. Kellasa naród tworzą czynniki o charakterze obiektywnym: terytorium, język, religia, wspólne pochodzenie, aczkolwiek nie wszystkie występują w odniesieniu do każdego narodu, oraz czynniki subiektywne: świadomość odrębności narodowej i demonstrowane przez ludzi przywiązanie do niej<sup>87</sup>. M. Ryan stwierdza, że naród cechuje „świadomość narodowa”, język, doświadczenie historyczne, geografia, religia i ogólne czynniki kulturowe<sup>88</sup>. Zdaniem J. Krejciego i V. Velimskyego naród określają czynniki obiektywne: terytorium, państwo, kultura, historia oraz mająca charakter subiektywny świadomość narodowa<sup>89</sup>.

Od definicji narodu odchodzi wielu badaczy, w tym w Polsce Marek Waldenberg, który proponuje zastąpienie definicji modelem bądź typem idealnym narodu. Jego zdaniem na takowy model składają się: wspólny język; terytorium, na którym mieszka określona zbiorowość lub jej znacząca część i które uważa ona za swoją ziemię ojczystą; dziedzictwo kulturowe, z którym znaczna część zbiorowości identyfikuje się jako z własnym; partycypowanie w kulturze narodowej; wspólna dla członków takiej społeczności dość bogata symbolika, a więc wspólny zasób uczuć i myśli; przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu etnicznym większości przedstawicieli zbiorowości; znaczne poczucie wspólnoty istniejące w ramach takiej społeczności między ludźmi różnych klas i warstw społecznych; istnienie w przeszłości lub obecnie państwa traktowanego jako swoje bądź wola i dążenie do stworzenia państwa, ewentualnie chęć uzyskania autonomii<sup>90</sup>.

<sup>86</sup> Socjolingwiści zdają się opowiadać za tezą, że naród jest pierwotny w stosunku do języka narodowego. Zob. T. Judt, D. Lacorne (red.), *Language, Nation, and State. Identity Politics in a Multilingual Age*, New York, 2004, s. 4 i n.

<sup>87</sup> G. Kellas, *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, London 1991, s. 2–3.

<sup>88</sup> M. Ryan, *Nationalism, Ethnicity and European Unity: An Irish Perspective*, b.m.r.w. (powielony tekst wykładu wygłoszonego w Oxfordzie 14 listopada 1993 r.).

<sup>89</sup> J. Krejči, V. Velimsky, *Ethnic and Political Nations in Europe*, London 1981, s. 44 i n.

<sup>90</sup> M. Waldenberg, *Narody zależne*, op.cit., s. 23–24. Stanowisko Waldenberga wydaje

#### 4. Mniejszość etniczna

Wielu badaczy posługuje się terminem „grupa etniczna” bądź „mniejszość etniczna” w odróżnieniu od pojęcia naród, nie bacząc na wątpliwości co do zakresu tego terminu<sup>91</sup>. W literaturze podkreśla się, że status mniejszości etnicznej może nabyć każda grupa wyodrębniająca się ze społeczności z uwagi na różnice: rasowe, językowe i kulturowe bądź pochodzenie narodowe. Termin „mniejszości etniczne” jest z natury rzeczy wieloznaczny, gdyż każda grupa etniczna może znaleźć się w mniejszości w określonych warunkach historyczno-geograficznych. Każda zbiorowość imigracyjna mająca status grupy etnicznej może się okazać mniejszością, gdy z racji niepełnej asymilacji zajmuje podrzędne miejsce w strukturze społeczeństwa przyjmującego. (Taki charakter miały zbiorowości Polaków i Niemców w Kazachstanie czy zbiorowości Rosjan we współczesnej Estonii.) Mniejszości etniczne cechuje zwykle kilka poziomów organizacyjnych – począwszy od rodzinnej, sąsiedzkiej lokalnej, przyjmującej czasem postać getta etnicznego czy dzielnicy etnicznej (zjawisko często spotykane w USA oraz w Niemczech i Francji w formie dzielnic afrykańskich, arabskich, tureckich) po ogólnokrajową, a czasem globalną<sup>92</sup>.

Termin „mniejszość etniczna” używany jest najczęściej w trzech znaczeniach: Po pierwsze na określenie zbiorowości skupiających ludzi przekonanych o wspólnocie pochodzenia i połączonych silnie umotywowaną wiarą we wspólną etnogenezę oraz, w konsekwencji, zajmowanie wyjątkowego (podrzędnego lub wyróżniającego) miejsca w hierarchii społecznej. Członkostwa takich grup się nie wybiera, ale jest wynikiem urodzenia i pochodzenia. W tym znaczeniu mniejszością etniczną jest część innego narodu bądź nawet cały naród żyjący na terytorium państwowym innego narodu<sup>93</sup>. Po drugie terminu

---

się zbieżne z poglądami B. Andersona, według którego wspólnoty etniczne i narodowe nie powinny być rozpatrywane przez pryzmat ich domniemanej „autentyczności” lub „fałszywości”, ale z punktu widzenia stylu, w jakim są wyobrażone jako zbiorowe konstrukty wyobraźni, gdyż naród jest „wyobrażoną wspólnotą polityczną”, por. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone...*, s. 15 i n.

<sup>91</sup> Por. krytyczne uwagi w pracy S. Schnappera, *La Communauté des citoyens. Sur l'idée moderne de nation*, Paris 2003, s. 18.

<sup>92</sup> K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur*, Warszawa 1982, s. 32 i n., 199–201, 306–313; R.A. Schermerhorn, *Comparative Ethnic Relations*, New York 1970, s. 192 i n.; O.C. Cox, *Caste, Class and Race*, New York 1948, s. 353 i n.; G.E. Simpson, J.N. Yinger, *Racial and Cultural Minorities*, New York 1958, s. 26 i n.

<sup>93</sup> M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der verstehenden Soziologie*, Tü-

„mniejszość etniczna” używa się w odniesieniu do tych zbiorowości połączonych wiarą we wspólne pochodzenie, którym nigdy nie udało się osiągnąć statusu społeczeństw polityczno-obywatelskich i które nigdy nie miały własnego państwa (np. Romów, Basków, Kurdów). W myśl niektórych poglądów mniejszość etniczna w tym rozumieniu to zbiorowość, która nie jest „w pełni dojrzałym narodem”, ale ma daleko posuniętą autonomię i odrębność kulturową, a istnieje i funkcjonuje w obrębie społeczeństwa obywatelskiego bądź państwa narodowego stworzonego i kontrolowanego przez zbiorowość dominującą<sup>94</sup>. Po trzecie mniejszość etniczna to grupa imigrantów, której członkowie indywidualnie lub zbiorowo przenieśli się z jednego terytorium narodowego, ewentualnie państwowego, do drugiego, gdzie przechodzi proces reorientacji świadomościowej i kulturowej, polegającej na stopniowym nabywaniu cech kultury kraju osiedlenia. W tym układzie każda grupa etniczna może, w zależności od sytuacji, raz występować w pozycji mniejszości, a raz zajmować pozycję dominującą<sup>95</sup>.

---

bingen 1922, passim; N. Glaser, D. Moynihan (red.), *Ethnicity. Theory and Experience*, Cambridge 1975, passim. W literaturze przedstawiono, jak zwykle się podkreślać, użyteczną typologię stopni etnicznego zorganizowania, dzięki której można scharakteryzować różne warianty grup etnicznych, a mianowicie: kategorii etnicznej, układu etnicznego, związku etnicznego i społeczności etnicznej. Por. D. Handelman, *The Organization of Ethnicity*, „Ethnic Groups” 1977, nr 1, s. 187–200, cyt. za: W.J. Burszta, *Konteksty etniczności*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1997, t. VI, z. 1 (10), s. 158–159. W myśl tej typologii kategorią etniczną (*ethnic category*) jest wspólnota słabo zorganizowana, do której przynależność oparta jest na znajomości przez określoną jednostkę swojego pochodzenia. W układzie etnicznym jego członkowie są świadomi swojej przynależności etnicznej i poprzez ten pryzmat postrzegają obcych. Członkowie związku etnicznego mają poczucie wspólnoty interesów i są w posiadaniu organizacyjnego aparatu służącego wyrażaniu tej wspólnoty. Związek ten może przybrać postać partii politycznej, organizacji, Kościoła bądź związku wyznaniowego, klubu narodowego. Społeczność etniczna odznacza się najwyższym stopniem zorganizowania. Posiada ona własne terytorium, chociaż granice jego są zmienne. W kwestii sytuacji społecznej ludzi stojących na pograniczu dwóch grup etnicznych zob. ciekawe studium K. Kwaśniewskiego, *Marginalność etniczna i narodowa*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2000, z. 16–17, s. 7–26.

<sup>94</sup> A. Porębski, *Europejskie mniejszości etniczne. Geneza i kierunki przemian*, Kraków 1991, s. 17 i n.

<sup>95</sup> H. Kubiak, A.K. Paluch, *Założenia teorii asymilacji*, Wrocław–Gdańsk 1980, s. 55 i n.; E.K. Francis, *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*, New York–Oxford–Amsterdam 1976, passim.

## 5. Normatywne ujęcie mniejszości narodowej

W prawie międzynarodowym problem zdefiniowania pojęcia narodu, ale także mniejszości narodowej powodował dość istotne trudności<sup>96</sup>. Po II wojnie światowej społeczność międzynarodowa odeszła od traktatowego systemu mniejszości narodowych, co nie oznacza, że do problemu tego nie wracano podczas rozmaitych konferencji naukowych. Powodem odejścia od systemu traktatowego stworzonego w okresie międzywojennym był fakt, iż uznano go za nieprzydatny do rozwiązywania problemów mniejszości w Europie<sup>97</sup>. Prawa mniejszości narodowych nie zostały uregulowane w Karcie Narodów Zjednoczonych, w której ograniczono się jedynie do stwierdzenia, że Narody Zjednoczone popierają i zachęcają „do poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód dla wszystkich bez różnicy rasy, płci i języka lub religii” (art. 1 ust. 3)<sup>98</sup>.

<sup>96</sup> W kwestii tej zob. J. Sobczak, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, z. 1, s. 25–62; C.A. Macartney, *League of Nations’ Protection of Minority Rights*, „The Protection of Human Rights” 1967, s. 37 i n.; W. Anioł, *Migracje międzynarodowe a bezpieczeństwo europejskie*, Warszawa 1992, s. 18–25; B. Mikołajczyk, *Mniejszości prawa międzynarodowego*, Katowice 1969, s. 15 i n.; C. Mik, *Ochrona mniejszości narodowych w prawie europejskim*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 3, s. 19–23; J. Żarnowski, *Polska a międzynarodowy system ochrony mniejszości 1919–1934*, [w:] *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, red. S. Sierpowski, Poznań 1986, s. 223 i n.; F. Chrzanowski, *Rozwój procedury mniejszościowej na terenie Ligi Narodów*, „Strażnica Zachodnia” 1931, s. 19–25. Zob. też: K. Wawruch, *II Rzeczpospolita wobec mniejszości narodowych i religijnych – nowe wyzwania i oczekiwania*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2000, z. 16–17, s. 141–155.

<sup>97</sup> J. Byczkowski, *Problemy mniejszości narodowych w działalności ONZ*, „Studia Śląskie” 1977, r. 21, s. 340; M. Suchocka, *Prawa mniejszości etnicznych, religijnych i językowych*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 143 i n.; H. Miall (red.), *Les droits des minorités en Europe. Vers un régime transnational*, Paris–Montreal 1997, s. 41 i n.; M. Szczepaniak, *Regulacja prawna statusu mniejszości narodowych. Węgierska propozycja wobec państw sąsiedzkich*, [w:] *Postzimmnowojenna Europa. Ku jedności czy nowym podziałom?*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 1995, s. 101. Por. także: R. Higgins, *Minority Rights Discrepancies and Divergencies Between the International Covenant and the Council of Europe System*, [w:] *Liber amicorum for Henry Schermers*, Dordrecht 1994, s. 193; P. Thornberry, *International Law and minorities*, Oxford 1991, passim; N. Radley, *Conceptual Problems in the Protection of Minorities. International Legal Developments*, „Human Rights Quarterly” 1995, nr 17, s. 48.

<sup>98</sup> *Karta Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie praw człowieka. Akty prawa międzynarodowego i dokumenty KBWE*, red. A.D. Rotfeld,

Sprawa praw mniejszości miała zostać uregulowana w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Jednak także i w tej deklaracji nie doszło do sformułowania praw mniejszości narodowych. Ograniczono się tylko do stwierdzenia, że „każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji, bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, koloru skóry, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu. Nie wolno ponadto czynić żadnej różnicy w zależności od sytuacji politycznej, prawnej lub międzynarodowej kraju lub obszaru, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to czy dany kraj lub obszar jest niepodległy, czy też podlega systemowi powiernictwa, nie rządzi się samodzielnie lub jest w jakikolwiek sposób ograniczony w swej niepodległości” (art. 2)<sup>99</sup>. Wyrazem kłopotów, jakie nastęrczała definicja mniejszości narodowej, jest tekst Rezolucji ONZ uchwalonej jednocześnie z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, w której stwierdzono, że Zgromadzenie Ogólne postanawia nie poświęcać specjalnego postanowienia zagadnieniom mniejszości „uznając, że trudno jest przyjąć jednolite rozwiązanie tak powikłanego i delikatnego zagadnienia, które posiada specyficzne aspekty w każdym państwie”. W literaturze prawnomiędzynarodowej mniejszość narodową określa się jako ludność danego państwa różniącą się od większości obywateli pewnymi cechami, takimi jak: rasa, wyznanie, język, i pragnącą te cechy zachować<sup>100</sup>. Podobną

---

Warszawa 1989, s. 10. Oficjalny tekst Karty Narodów Zjednoczonych Dz.U. nr 23, poz. 90; G. Alfredson, A.M. de Zayas, *Minority Rights. Protection by the UN*, „Human Rights Law Journal” 1993, s. 1 i n.

<sup>99</sup> *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, [w:] *Międzynarodowe zobowiązania*, s. 14. Warto zauważyć, iż Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego Prywatnego przyjęło w 1994 r. uchwałę, w której odnotowano, że w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka „autorytatywnie rozwinięto postanowienia dotyczące praw człowieka, zawarte w Karcie Narodów Zjednoczonych”, dodając, że „wiele, jeśli nie wszystkie, praw ustanowionych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest uznanych za normy zwyczajowego prawa międzynarodowego”, zob. *Raport z 66 Konferencji*, Buenos Aires 1994, s. 29.

<sup>100</sup> R. Barraine, *Nouveau dictionnaire de Droit et de Sciences Economique*, Paris 1974, s. 308; H.J. Schlochauer (red.), *Wörterbuch des Völkerrecht*, Berlin 1961, s. 527. Przy próbach zdefiniowania mniejszości koncentrowano się na niewielkiej liczbie osób tworzących taką mniejszość oraz na tym, iż zajmuje ona niedominującą pozycję. Akcentowano także obiektywne istnienie pewnych cech różniących mniejszości od większości np. etnicznych, religijnych lub językowych, w połączeniu z subiektywnym życzeniem mniejszości do zachowania tych cech. Por. P. Shaw, *Definition of Minorities*, Oxford 1991, s. 96; także: Zalecenie Rady Europy nr 1255, 1955, H/Inf 95, 3, s. 88. W literaturze podkreśla się, że Komitet Praw Człowieka w sprawie Ballantyne stwierdził, że anglojęzyczni mieszkańcy prowincji Quebec nie stanowią mniejszości, chociaż faktycznie są na tym obszarze mniejszością,

definicję wypracowała Komisja Praw Człowieka w 1953 r., przy czym dodała, że obok tych cech mogą dochodzić inne, na podstawie których wyodrębnia się mniejszość<sup>101</sup>.

Próbie definiowania pojęcia mniejszości narodowej podjęto później na szeregu konferencji i seminariów naukowych<sup>102</sup>. Próby określenia statusu mniejszości podejmował także Stały Trybunał Sprawiedliwości<sup>103</sup>.

Przejawem trudności związanych z próbami prawniczego zdefiniowania kategorii „mniejszość etniczna” bądź „mniejszość narodowa” jest treść art. 27 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>104</sup>. W tekście tego przepisu odstąpiono od próby określenia pojęcia „mniejszość narodowa” lub „etniczna”, stwierdzając że w państwach, „w których istnieją mniejszości etniczne religijne lub językowe, osoby należące do tych mniejszości nie mogą być pozbawione prawa do własnego życia kulturalnego, wyznawania i praktykowania własnej religii

---

gdź mniejszość *ex definitione* może odnosić się do całego państwa, a nie tylko do jego części, por. „Human Rights Law Journal” 1993, s. 171–176.

<sup>101</sup> R. Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1980, s. 65.

<sup>102</sup> *Seminaire sur la promotion et la protection des droits de l'homme dans les minorités nationales, ethniques et autres, Ohrid 1974*, New York 1974, s. 36. Do ustaleń tej konferencji wyraźnie nawiązywał J. Barcz, tworząc własny projekt definicji. Por. J. Barcz, *Definicja mniejszości narodowych*, „Stosunki Międzynarodowe” 1986 nr 11, s. 91 i n. Zob. H. Suchocka, *Prawa mniejszości etnicznych, religijnych i językowych*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 145; F. Capotorti, *Étude des droit des personnes appartenant aux minorités ethnique, religieuses et linguistiques*, New York 1979, s. 568; także: *Study on the Rights of Persons Belonging to the Ethnic, Religions and Linguistic Minorities*, New York 1977, s. 10 i n.; *Proposal concerning a definition of the term „minority” submitted by Mr Deschênes*, „Economie and Social Council – Commision on Human Rights”, E/CN/4/Sub. 2/1985, 31, s. 30.

<sup>103</sup> Wypada zauważyć, że Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (La Cour Permanente de Justice Internationale) został utworzony na podstawie art. 14 Paktu Ligi Narodów. Jego następcą jest Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (International Court of Justice) powołany na Konferencji w San Francisco 26 czerwca 1945 r. jako organ sądowy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oprócz zdolności rozpoznania spraw zarówno Stały Trybunał, jak Międzynarodowy Trybunał były wyposażone w kompetencje doradcze. Zob. M. Iwanejko, *Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości*, Kraków 1969, s. 67 i n.

<sup>104</sup> Pakt ten został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 16 grudnia 1966 r. Polska ratyfikowała go 3 marca 1977 r. Dz.U. 1977, nr 39, poz. 167. W toku prac nad Międzynarodowym Paktem proponowano definicję, w świetle której mniejszości narodowe to „oddzielne lub odrębne grupy ludności, należycie zdefiniowane i od dawna osiedlone na terytorium danego państwa”. Propozycja ta razi swoją niedookreślonością. Trudno ustalić jaka jest różnica między „oddzielnymi” i „odrębnymi” grupami, co oznacza „należycie zdefiniowana” oraz jaką ma treść sformułowanie „od dawna osiedlone”.

oraz posługiwania się własnym językiem wraz z innymi członkami danej grupy<sup>105</sup>. Analiza tego sformułowania prowadzi do wniosku, że istnienie mniejszości w określonym państwie zależne jest od uznania tego faktu przez władze tego państwa, które muszą uznać egzystencję mniejszości w swoich granicach i przyznać jej wskazane w treści przepisy prawa<sup>106</sup>. Możliwa jest oczywiście i taka sytuacja, że władze państwowe przeczą istnieniu mniejszości, którą uznaje społeczność międzynarodowa<sup>107</sup>. Formy takiego uznania Pakty jednak nie przewidują.

<sup>105</sup> W procesie wykładni norm tego aktu „odżył” istniejący dotąd głównie w płaszczyźnie socjologicznej problem stosunku terminów: „mniejszość etniczna” i „mniejszość narodowa”. Było to konsekwencją faktu, iż wcześniejsze, a także późniejsze, akty prawa międzynarodowego dość niekonsekwentnie posługiwały się różnymi określeniami na oznaczenie mniejszości narodowych. Gwoli przykładu należy wskazać, że Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. wspomina o grupach narodowych, etnicznych, rasowych i religijnych (art. II) (Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9, sprost. Dz.U. 1952, nr 31, poz. 213. Ratyfikowana zgodnie z ustawą z 18 lipca 1950, nr 36, poz. 325). Może to prowadzić do wniosku, że grupy narodowe są odrębne od etnicznych. Natomiast Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 1966 r. w art. 1 stwierdza, że „dyskryminacja rasowa” oznacza „wszelkie zróżnicowanie, wykluczenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie z powodu rasy, koloru skóry, urodzenia, pochodzenia narodowego lub etnicznego” (Dz.U. 1969, nr 25, poz. 187).

<sup>106</sup> W kwestii pojmowania mniejszości narodowych oraz kształtowania standardów europejskich w tym względzie zob. J. Sobczak, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych...*, s. 25–62; idem, *Europa mniejszości. Standardy prawne ochrony mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich realizacja w polskim systemie prawnym*, [w:] *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, red. M. Musiał-Karg, Poznań 2007, s. 167–201; idem, *Polska tożsamość narodowa w obliczu integracji europejskiej*, [w:] *Na obrzeżach polityki*, cz. 5, red. M. Kosman, Poznań 2007, s. 81–109; idem, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w polskim porządku prawnym*, [w:] J. Sobczak, A.W. Mikołajczak, przy udziale B. Hordeckiego, *Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie?*, Poznań 2008, s. 9–43; idem, *Ochrona mniejszości narodowych w prawie europejskim*, [w:] *Europa – Slavia – Germania. W poszukiwaniu tożsamości*, red. W.J. Burszta, M.J. Dudziak, R. Piotrowski, Warszawa–Gorzów Wielkopolski 2009, s. 167–188; idem, *Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych jako instrument integracji międzynarodowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3, s. 25–46; idem, *Języki regionalne i etniczne a problem tożsamości narodowej*, [w:] *Prawa mniejszości narodowych*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010, s. 127–174; idem, *Unia Europejska wobec wielokulturowości*, [w:] *Tożsamość w wielokulturowym kontekście*, red. L. Dyczewski, K. Jurek, Lublin–Warszawa 2013, s. 119–138; idem, *Sytuacja prawna mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Obszar byłego ZSRR. Klęska demokracji czy transformacja*, red. S. Gardocki, Toruń 2013, s. 111–146; idem, *Mniejszości narodowe zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski współczesne wyzwania*, red. S. Wojciechowski, A. Potyrała, Warszawa 2014, s. 105–122; idem, *Mniejszości narodowe a bezpieczeństwo Polski*, „Rocznik Strategiczny” 2014, r. IV, nr 7, s. 83–108.

<sup>107</sup> Treść art. 27 niektóre państwa odebrały jako możliwość określenia czy na ich te-

Rodzą się także wątpliwości co do zakresu użytych w treści art. 27 Paktów terminów „mniejszość etniczna”, „religijna”, „językowa”. Niektórzy z komentatorów stanęli na stanowisku, że wszystkie wspomniane wyżej określenia odnoszą się w istocie rzeczy do mniejszości narodowych<sup>108</sup>. Inni prezentują pogląd, iż pojęcie „mniejszości narodowej” jest szersze od określenia „mniejszość etniczna”<sup>109</sup>. Za takim, szerszym, rozumieniem terminu „mniejszość narodowa” zdaje się opowiadać Rada Europy. W doktrynie pojawiły się wątpliwości co do tego czy treść art. 27 Międzynarodowego Paktu dotyczy jedynie obywateli danego państwa, czy też mieszkańców niekoniecznie będących obywatelami<sup>110</sup>. W literaturze podkreśla się, że art. 27 Międzynarodowego Paktu stanowi klauzulę generalną, która ma charakter dodatkowy w stosunku do innych praw zawartych w Pakcie. Jednak może – w odróżnieniu od art. 14 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – stanowić samoistną podstawę naruszenia, gdyż chroni prawa podmiotowe osób należących do mniejszości<sup>111</sup>.

Treść art. 27 Międzynarodowego Paktu była wielokrotnie przedmiotem interpretacji Komitetu Praw Człowieka. Podejmował on m.in. problem czy adresatem tej normy jest zbiorowość czy jednostka, dochodząc do przekonania, że art. 27

---

rytorium istnieją mniejszości. Przy tej okazji Francja złożyła oświadczenie, że art. 27 nie znajduje zastosowania na jej terytorium, gdyż nie ma tu mniejszości. Stanowiska tego nie podzielił Komitet Praw Człowieka, czego dowodem są orzeczenia w sprawach m.in. *Hopu and Beisert vs. Francji* (549/93). Por. *Concluding Observations on France* (1997), UN doc. CCPR/C/79/Add.80; S. Joseph, J. Schulz, M. Castan, *The International Covenant on Civil and Political Rights, Cases, Materials and Commentary*, Oxford 2004, s. 757–759, 779.

<sup>108</sup> T. Modeen, *The international Protection of National Minorities in Europe*, Abo 1969, s. 108.

<sup>109</sup> Ch. Tomuschat, *Protection of Minorities under Art. 27 of the Suternational Covenant on Civil and Political Rights*, [w:] *Völkerrecht als Rechtsordnung Internationale Gerichtsbarkeit Menschenrechte. Festschrift für H. Mosler*, red. R. Bernhardt, Berlin–Heidelberg–New York 1983, s. 954–966.

<sup>110</sup> F. Capotori stał na stanowisku, że termin „mniejszość” dotyczy jedynie obywateli, a cudzoziemców i imigrantów chronią inne normy prawa międzynarodowego. Zob. F. Capotori, *Study on the Rights of Persons Belonging to Ethnic, Religious and Linguistic Minorities*, United Nations, New York 1979, UN-Doc. E/CN.4/Sub.2/384. Odmiennie Manfred Nowak wywodził, że wykładnia językowa prowadzi do wniosku, że treść art. 27 Międzynarodowego Paktu dotyczy nie tylko obywateli, gdyż posługuje się pojęciem „osoby”. Zob. M. Nowak, *U.N. Covenant on Civil and Political Rights*, CCPR Commentary, Kehl 2005, s. 645.

<sup>111</sup> C. Mik, *Ochrona mniejszości narodowych w prawie europejskim*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 3, s. 32. Podobne stanowisko zajęto w pkt 6.1 ogólnego komentarza Komitetu Praw Człowieka w zakresie art. 27 Międzynarodowego Paktu. Por. *General Comment No 23(50)*, art. 27 – Report of Human Rights Committee, t. I, A/49/40, New York 1994.



nie przyznaje praw mniejszości rozumianej jako kolektywna całość, ale przewiduje, z praw tych korzystają jednostki należące do mniejszości<sup>112</sup>. W obszarze systemu prawa międzynarodowego powszechnego (uniwersalnego) koniecznym jest zwrócenie uwagi na Deklarację praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 18 grudnia 1992 r. jako rezolucja nr 47/135<sup>113</sup>.

Podczas prac nad Europejską Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Komitet do spraw Problemów Prawnych i Administracyjnych

---

<sup>112</sup> Otworzyło to drogę do dyskusji czy możliwe jest rozróżnienie praw wspólnot mniejszościowych i praw realizowanych indywidualnie we wspólnocie z innymi członkami grupy oraz czy indywidualni członkowie grup mniejszościowych korzystają z indywidualnych roszczeń o realizację praw określonych w art. 27 Międzynarodowego Paktu. Zob. C. Mik, *Zbiorowe prawa człowieka: analiza krytyczna koncepcji*, Toruń 1992, s. 409; J. Sozański, *Ochrona mniejszości...*, s. 75; M. Nowak, *U.N. Covenant...*, s. 657. Za R. Wieruszewskim należy podkreślić, że Komitet Praw Człowieka był pierwszym, obok Komitetu do spraw Zapobiegania Dyskryminacji Rasowej, uniwersalnym organem powołanym do nadzoru nad przestrzeganiem praw przewidzianych w Pakcie, w tym także praw mniejszości. Jest to, biorąc pod uwagę kompetencje i procedurę rozpatrywania skarg w indywidualnych sprawach, organ *quasi*-sądowiczy. R. Wieruszewski, *ONZ-owski system ochrony praw człowieka*, [w:] B. Banaszak i in., *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2003, s. 83, 106.

<sup>113</sup> *Declaration on the Rights of Persons Belonging to National or Ethnic, Religious and Linguistic Minorities*, tekst angielski opubl. <http://www.un-documents.net/a47r135.htm> [dostęp: 4.03.2018]; tekst polski: B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik (red.), *Prawa człowieka – dokumenty międzynarodowe*, Toruń 1993, s. 122 i n. Dokument ten nie nakłada na państwa będące członkami ONZ żadnych formalnie wiążących obowiązków prawnych, jednak żadne państwo nie zgłosiło co do ostatecznego tekstu tego aktu. Zob. J. Szmyt, *Konstytucyjna ochrona mniejszości narodowych w świetle zobowiązań międzynarodowych Polski*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1998, t. 3, s. 66 i n. W myśl art. 1 Deklaracji „państwa będą chroniły w obrębie ich odnośnych terytoriów istnienie oraz tożsamość narodową lub etniczną, religijną i językową mniejszości, jak również zapewniały warunki służące wspieraniu takiej tożsamości. Dla osiągnięcia tych celów państwa przyjmą środki ustawodawcze i inne”. W treści art. 2 Deklaracji stwierdzono, że osoby należące do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych mają prawo do korzystania z własnej kultury, do wyznawania i praktykowania własnej religii oraz do używania swego własnego języka, publicznie i prywatnie, swobodnie i bez ingerencji lub jakiegokolwiek formy dyskryminacji; do zakładania i utrzymywania swych własnych stowarzyszeń, do skutecznego uczestnictwa – na szczeblu państwowym i, gdzie to jest właściwe, na szczeblu regionalnym – w decyzjach dotyczących mniejszości, do których one należą lub regionów, które one zamieszkują w sposób dający się pogodzić z ustawodawstwem państwowym; do nawiązywania i utrzymywania bez jakiegokolwiek dyskryminacji, swobodnych i pokojowych kontaktów z innymi członkami ich grupy oraz z osobami należącymi do innych mniejszości, jak również kontaktów poprzez granice z obywatelami innych państw, z którymi są połączone więzami narodowymi lub etnicznymi, religijnymi i językowymi.

Zgromadzenia Konsultacyjnego (obecnie Parlamentarnego) Rady Europy już w 1949 r. uznał, iż istnieje potrzeba zapewnienia szerszej ochrony mniejszościom narodowym<sup>114</sup>. Posługując się tym terminem nie podjęto jednak wówczas próby jego bliższego określenia. Nie definiuje pojęcia mniejszości także art. 14 Konwencji o ochronie człowieka i podstawowych wolności, w którym stwierdzono, że „Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak: płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do **mniejszości narodowej**, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek przyczyn”<sup>115</sup>.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na tle art. 14 Konwencji ugruntował się pogląd, iż przepis ten nie ma samodzielnego bytu prawnego, jako że wywołuje on skutki jedynie w związku z „korzystaniem z praw i wolności” chronionych przez inne przepisy Konwencji i Protokół do Konwencji<sup>116</sup>. Jakkolwiek jeszcze przed podpisaniem wspomnianej Konwencji

<sup>114</sup> Draft Report of Committee of Experts on Human Rights to the Committee of Ministers Relating to the Rights of National Minorities, Strasburg, 27 February 1973, DH/Exp./73/7, s. 1–2; B. Gronowska, *Rada Europy wobec problemu mniejszości narodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1991, nr 10, s. 111–122.

<sup>115</sup> Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

<sup>116</sup> Na takim stanowisku stawał Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie, m.in. w decyzji z 7 listopada 2002 r. 48542/99; *Henryk Zawadka przeciwko Polsce*, LEX nr 56779. Dokonując wykładni art. 14 Europejskiej konwencji praw człowieka, Trybunał w Strasburgu w pierwszym rzędzie musiał się odnieść do problemów związanych z używaniem swojego języka przez mniejszości narodowe. Nie wykorzystał jednak tej okazji do sformułowania próby definicji „mniejszości narodowej” bądź „języka mniejszości”. Stwierdził jednak, że używanie swojego języka przez mniejszość narodową nie podlega żadnym ograniczeniom, z wyjątkiem tych, które dotyczą limitacji wolności wypowiedzi i są ustanowione w Europejskiej konwencji. Stanowisko to zostało wypracowane na tle tzw. belgijskiej sprawy językowej (orzeczenie z 23 lipca 1968 r.; A. 6, s. 34). Por. Application Nr 1474/62, „Yearbook of the European Convention of Human Rights”, vol. 6, s. 332 i 340–342. Zob. także: M.A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1999, s. 549. Zdaniem Europejskiego Trybunału można używać języka mniejszościowego zarówno prywatnie, jak i publicznie. Interpretując dyspozycję art. 14 Europejskiej konwencji odwoływano się do art. 10 tegoż aktu. Warto przy tym zauważyć, że jakkolwiek sprawy takie przewijały się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału, to jednak nie wypracowano jeszcze przekonującego, w pełni uzasadnionego stanowiska w kwestii wywieszania i wystawiania na widok publiczny napisów o charakterze prywatnym i publicznym w języku mniejszości narodowej. Zaskakujące może być także stanowisko Trybunału w sprawach nauczania w języku mniejszości narodowej. Zauważając że prawo do pobierania nauki w języku mniejszości jest jednym z podstawowych elementów pozwalających na zachowanie tożsamości narodowej i stwierdzając, że w tym zakresie nie

o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz później, po dokonaniu tego aktu, opracowano liczne raporty oraz sprawozdania dotyczące problematyki mniejszości, a nawet wystąpiono w 1956 r. z propozycją utworzenia Europejskiego Biura do spraw Mniejszości, to jednak nie pokuszono się o próbę definicji mniejszości<sup>117</sup>. Zabrakło jej także w rekomendacji 285/1961 uchwalonej przez Zgromadzenie Parlamentarne 28 kwietnia 1961 r., którym polecono Komitetowi Ministrów Rady Europy podjęcie prac nad potrzebą włączenia do Protokołu nr 2 do Konwencji praw człowieka odrębnego artykułu poświęconego mniejszościom narodowym i gwarantującego im także prawa, których nie obejmuje ani Konwencja, ani Protokół nr 1. Jakkolwiek sformułowano nawet projekt takiego artykułu, to jednak nie zawarto w nim definicji mniejszości<sup>118</sup>. W ostateczności jednak projekt ten nie został zrealizowany.

W latach 70. i 80. Rada Europy porzuciła prace nad abstrakcyjną regulacją sytuacji prawnej mniejszości narodowych, podejmując jednak problem położenia prawnego niektórych mniejszości bądź niektórych aspektów ich sytuacji. Tych właśnie kwestii dotyczyła większość opracowanych w tym czasie raportów, rezolucji<sup>119</sup>

---

są dopuszczalne żadne wyjątki i ograniczenia, Trybunał jednocześnie stwierdził, że zagwarantowanie tego prawa nie pociąga za sobą żadnych pozytywnych (zwłaszcza finansowych) obowiązków państwa. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie podkreślał, że nie każde wyróżnienie lub zróżnicowanie ma cechy dyskryminacji, lecz jedynie takie, które nie ma wystarczającego uzasadnienia, prawnie dopuszczalnego celu lub nie zachowuje uzasadnionej proporcji między użytymi środkami a celem przewidzianym do osiągnięcia. Zob. *Abdulaziz, Cabales i Balkandali przeciwko Wielkiej Brytanii* 28 maja 1985, A. 94; *Juze przeciwko Austrii* 28 października 1987, A 126; *Darby przeciwko Szwecji* 23 października 1990, A 187, poz 31; *Radke przeciwko Holandii* 21 lutego 1997, RJD 1997–1, poz. 39; cyt. za: M.A. Nowicki, *Europejska konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, s. 549–550; także *Rasmusen przeciwko Danii*, orzeczenie z 28 listopada 1984, A. 87, cyt. za: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo*, t. 2: *Prawa do życia i inne prawa*, oprac. M.A. Nowicki, Kraków 2002, s. 1462.

<sup>117</sup> J. Brincat, *Report on the Rights of Minorities*, Dok. 6294, Strasburg 19990, s. 97.

<sup>118</sup> *Recommendation 285/1961 on the Rights of National Minorities* Dok. 1299, Report of the Legal Committee, Strasburg 1961, nr 1–2.

<sup>119</sup> W 1978 r. po raz pierwszy zgłoszono propozycję opracowania Europejskiej Karty praw kulturowych mniejszości narodowych. W 1981 r. Zgromadzenia Parlamentarne Rady Europy przyjęło rezolucję nr 928 w sprawie problemów wychowawczych i kulturowych, rodzących się na tle języków mniejszościowych i dialektów w Europie. W treści rezolucji podkreślono konieczność opracowania karty dotyczącej języków mniejszościowych lub regionalnych. Nie podjęto jednak wówczas próby zdefiniowania pojęcia „mniejszość narodowa”. Wykonując zalecenia zawarte we wspomnianej rezolucji Stała Konferencja Władz Lokalnych i Regionalnych Europy (*Standing Conference of Local and Regional Authorities of Europe – CLRAE*) podjęła prace nad przygotowaniem karty. Widomym efektem jej działań była rezolucja nr 192/1988

i projektów<sup>120</sup>. W trakcie tych wszystkich działań nie wypracowano jednak definicji mniejszości narodowych, co, jak podkreśla się w doktrynie, stanowić musi punkt wyjścia do prac nad przygotowaniem regulacji prawnych. Wyjątkiem jest próba definicji zaprezentowana w rekomendacji 1134/1990 Zgromadzenia Parlamentarnego w sprawie praw mniejszości, w której odnosi się to pojęcie do obywateli państwa o długim rodowodzie, eksponując element liczebności. Zakresem swoim, w myśl pkt. 11 wspomnianej rekomendacji, mniejszość narodową stanowią „oddzielne lub odróżniające się grupy, dobrze określone i zadomowione na terytorium państwa, których członkowie są obywatelami tego państwa i mają pewne religijne, językowe, kulturowe lub inne cechy charakterystyczne, odróżniające ich od większości populacji<sup>121</sup>.

---

w sprawie języków regionalnych i mniejszościowych w Europie, której towarzyszył projekt Karty. Został on (na mocy rezolucji z 16 marca 1988 r.) przekazany do zaopiniowania Zgromadzeniu Parlamentarnemu. Dla rozważań odnoszących się do kwestii mniejszości jako istotne jawi się to, że przez języki regionalne i mniejszościowe Karta rozumie języki należące do europejskiego dziedzictwa kulturowego, które są tradycyjnie używane na obszarze określonego państwa przez osoby mające jego obywatelstwo, inne od tych, które są używane przez resztę populacji, stanowiącą większość w państwie. Związanie języka z obywatelstwem powoduje, że język wietnamski, którym posługiwałyby się np. we Francji pewna, nawet dość liczna grupa uchodźców pozbawiona obywatelstwa francuskiego, nie będzie uznany za język regionalny właśnie z tej racji, że używający go nie mają obywatelstwa oraz dlatego, że nie należy on do europejskiego dziedzictwa kulturowego. (Por. *Resolution 192/1988 on Regional or Minority Languages in Europe*, Dok. CPL 23/8, Part I, Strasburg 1988). Kwestia praw językowych osób należących do mniejszości narodowych nie została jednak wówczas uregulowana. Rozstrzygnęła ją dopiero Konwencja umowna o ochronie mniejszości narodowych przyjęta przez Radę Europy 1 lutego 1995 r., która weszła w życie 1 lutego 1998 r.

<sup>120</sup> Kwestię tę kompetentnie i szczegółowo relacjonuje oraz dogłębnie analizuje B. Gronowska. Por. B. Gronowska, *Rada Europy wobec...*, s. 113–122.

<sup>121</sup> *Recommendation 1134/1990 on the Rights of Minorities, Adopted on 1 October 1990*, Parliamentary Assembly of the Council of Europe, Strasburg 1990. W myśl rekomendacji mniejszości narodowe mają prawo: do uznania przez państwa, w których zamieszkują, do utrzymywania i rozwoju własnej kultury, utrzymywania własnych instytucji wychowawczych, religijnych i kulturalnych, wraz z uprawnieniami do ubiegania się o niezbędne wsparcie finansowe, a także praw do pełnego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw mających wpływ na zachowanie i rozwój własnej tożsamości oraz w praktycznej realizacji tych decyzji. Na każdą z osób należących do mniejszości nałożono jednak obowiązki wynikające z faktu posiadania obywatelstwa lub zamieszkiwania w państwie europejskim. Rekomendacja 1134/1990 sformułowała cztery reguły minimalne dotyczące praw mniejszości, a mianowicie: równy dostęp do sądów i przyznanie praw zagwarantowanych w Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, przestrzeganie ogólnej klauzuli niedyskryminacyjnej, uznanie iż szczególne sy-

Próbie sformułowania definicji mniejszości podjęła także Europejska Komisja Demokracji przez Prawo (*European Commission on Democracy Through Law*) zwana także Komisją Wenecką<sup>122</sup>. Komisja ta 8 lutego 1991 r. przedstawiła projekt konwencji o ochronie mniejszości. W tekście tego aktu, zwanego czasem w literaturze konwencją wenecką, zdefiniowano mniejszości jako „grupę mniejszą liczebnie od reszty populacji państwa, której członkowie – będący obywatelami tego państwa – posiadają etniczne, religijne lub językowe cechy różne od tych charakterystycznych dla pozostałej populacji i którzy kierują się wolą zachowania własnej kultury, tradycji, religii lub języka” (art. 2). W dalszych przepisach stwierdzono, że przynależność do mniejszości powinna być sprawą indywidualnego wyboru, z którego to powodu danej osoby nie może spotkać jakakolwiek niekorzyść<sup>123</sup>. Wypada zauważyć, że Komisja Wenecka

---

tucja konkretnej mniejszości stosowania wobec niej szczególnych preferencji, wreszcie zagwarantowanie mniejszościom możliwości utrzymywania swobodnych i pokojowych kontaktów z obywatelami innych państw, którzy są tego samego pochodzenia lub posiadają wspólne dziedzictwo kulturowe bądź językowe.

<sup>122</sup> Komisja Wenecka została utworzona w 1990 r. z inicjatywy Rady Europy. Jest ona specjalistyczną instytucją podejmującą badania oraz wydającą opinie prawne dotyczące rozwoju i funkcjonowania instytucji demokratycznych i prawa konstytucyjnego. Ma ona charakter organu konsultacyjnego i współpracuje zarówno z państwami członkowskimi Rady Europy, jak i z tymi, które nie należą do tej organizacji. W skład Komisji Weneckiej – zwanej tak od miasta będącego jej siedzibą – wchodzi niezależni eksperci mianowani na cztery lata przez państwa członkowskie Rady Europy, które podpisały porozumienie częściowe (istotą tych porozumień jest możliwość ich podpisywania i realizacji przez ograniczony krąg państw oraz założenie, iż jeśli któreś z państw zgłasza zastrzeżenie do proponowanej formy, to możliwe jest podpisanie umowy bez jego udziału). Każde z państw członkowskich deleguje jednego eksperta oraz może powołać jednego eksperta dodatkowego. Komisja spośród swoich członków powołuje na dwa lata prezydium złożone z przewodniczącego trzech wiceprzewodniczących oraz czterech członków. Celem działania Komisji jest zbliżenie europejskich systemów prawnych oraz badanie problemów związanych z funkcjonowaniem, umacnianiem i rozwojem instytucji demokratycznych w Europie. Komisja opracowuje propozycje rezolucji i projekty umów międzynarodowych. Por. *European Commission for Democracy Through Law. Annual Report of Activities for 2001*, Strasburg 2002.

<sup>123</sup> *Explanatory Report on the Proposal for a European Convention for the Protection of Minorities* CDL91/8, Strasburg 1991, s. 6. W treści projektu konwencji zapewniono mniejszościom prawa do ochrony przed jakąkolwiek działalnością zagrażającą ich istnieniu, a także prawo do poszanowania i rozwoju etnicznej, religijnej lub językowej tożsamości. Żałować jednak należy, że nie zdefiniowano pojęcia „rozwoju etnicznego”. Członkom mniejszości zagwarantowano w treści projektu prawo do: korzystania – na zasadzie pełnej równości – z tych samych praw, jakimi cieszą się inni obywatele; utrzymywania kontaktów,

w projekcie konwencji posługiwała się terminem „mniejszość” bez opatrywania jej przymiotnikowymi określeniami typu: „narodowa” bądź „etniczna”. (Nie zawsze jednak udawało się to w zupełności i np. w art. 2 ust. 3 projektu konwencji pojawia się termin „mniejszość narodowa” bez bliższego jednak definiowania, chyba w znaczeniu „mniejszość etniczna” bądź „językowa”, bądź „rasowa” i w zasadzie każda, a więc w rozumieniu *sensu largo*).

Wolno przypuszczać, że unikanie przymiotnika przy pojęciu „mniejszość” było pośrednim efektem sporów, jakie toczyły się w łonie różnych organów i instytucji międzynarodowych. Wyrazem ich były prezentowane w pracach organów Wspólnot Europejskich dążenia, aby określenie „mniejszość narodowa” – jako wywołujące niezbyt pozytywne konotacje – zastąpić terminem „narodowość”<sup>124</sup>. W uchwałach Parlamentu Europejskiego posługiwano się przy tym najczęściej i z wyraźnym upodobaniem określeniem „mniejszość etniczna”. Nie podjęto jednak trudu zdefiniowania ani określenia „mniejszość etniczna”, ani „narodowość”.

O sformułowanie definicji mniejszości pokusił się Instrument o ochronie praw mniejszości inicjatywy środkowoeuropejskiej otwarty do podpisu w Turynie 19 listopada 1994 r. W art. 1 stwierdzono, że mniejszość narodowa oznacza „grupę liczebnie mniejszą od pozostałej części ludności w danym państwie, której członkowie, będący obywatelami danego państwa, mają etniczne religijne i językowe cechy odróżniające ich od pozostałej części ludności i kierują się wolą zachowania własnej tradycji, religii i języka”<sup>125</sup>. Zauważyć jednak należy, iż definicja ta wymaga, aby różnice pomiędzy mniejszością narodową

---

także w formie kontaktów z zagranicą, z innymi członkami własnej grupy; swobodnego utrzymywania, wyrażania i rozwoju kulturalnej tożsamości, używania własnego języka w życiu publicznym i prywatnym, także w kontaktach z władzami politycznymi, administracyjnymi i sądowymi – pod warunkiem, że osoby wchodzące w skład mniejszości stanowić będą znaczny procent populacji regionu lub państwa (nie sprecyzowano jednak bliżej jego wielkości); edukacji w języku macierzystym; wyrażania własnych przekonań religijnych; uzyskania stosownego i efektywnego zadośćuczynienia ze strony państwa w przypadku pogwałcenia praw mniejszości. Członkowie mniejszości – w myśl projektu – winni respektować prawo krajowe oraz prawa pozostałych obywateli państwa, w którym przyszło im żyć. Państwa powinny natomiast powstrzymać się od prób asymilacji mniejszości, działań zmierzających do zmian proporcji populacji i powinny stwarzać mniejszościom warunki do ich udziału w sprawach publicznych.

<sup>124</sup> *Documents of the Commission of the European Communities*, Roma 1986, s. 28. Por. J. Sozański, *Ochrona mniejszości...*, s. 24–26.

<sup>125</sup> J. Janusz, P. Bajda, *Ochrona mniejszości. Standardy europejskie*, Warszawa 2000, s. 61; J. Sozański, *Ochrona mniejszości...*, s. 24.

a pozostałą częścią populacji państwa sprowadzały się nie tylko do elementów etnicznych – których zresztą bliżej nie zdefiniowano – lecz także religijnych i językowych. Z tekstu przypisu wynika, że wystąpienie tylko jednego spośród powyższych warunków nie daje podstaw do wyróżnienia mniejszości. W praktyce mogą tu wystąpić poważne trudności, np.: ludność polska na Litwie różni się niewątpliwie etnicznie i językowo od reszty populacji tego kraju, ale nie religijnie. Ludność Irlandii Północnej od Anglików różni jedynie religia i mgliste przekonanie o odrębności etnicznej.

## **6. Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych**

Najistotniejszą rolę w zabezpieczeniu praw mniejszości narodowych odgrywa Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu 5 listopada 1995 r. Prace nad Kartą zapoczątkowała Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 928 z 1981 r. Wstępny projekt Karty został przedstawiony w 1988 r. na XXIII sesji Stałej Konferencji Władz Lokalnych i Regionalnych Europy, jako Rezolucja nr 192<sup>126</sup>. Tekst Karty został przyjęty przez Komitet Ministrów jako Konwencja Rady Europy 25 czerwca 1992 r., a Kartę otwarto do podpisu 5 listopada 1992 r. Weszła w życie miesiąc po piątej ratyfikacji, czyli 1 marca 1998 r.<sup>127</sup> Karta składa się z preambuły oraz pięciu części. W pierwszej sformułowano postanowienia ogólne, w ramach których znalazły się: definicje, minimalne zobowiązania stron ratyfikujących Kartę oraz stosunek Karty do dotychczasowych regulacji odnoszących się do mniejszości<sup>128</sup>. W części drugiej określono cele, które winny państwa będące

---

<sup>126</sup> Przedstawiony tekst był efektem pracy komitetu ekspertów *ad hoc* do spraw języków regionalnych i mniejszościowych Europy powołanego przez Komitet Ministrów Rady Europy opinią nr 142 (1998), który współdziałał ze Stałą Konferencją Władz Lokalnych i Regionalnych Europy.

<sup>127</sup> Polska ratyfikowała Kartę w dniu 12 lutego 2009 r., z mocą obowiązującą od 1 czerwca 2009 r., Dz.U. 2009, nr 137, poz. 1121. Por. także: Oświadczenie rządowe z dnia 22 maja 2009 r. w sprawie mocy obowiązującej Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r., Dz.U. 2009, nr 137, poz. 1122.

<sup>128</sup> W art. 4 Karty wyraźnie stwierdzono, że żadne z jej postanowień nie będzie mogło być interpretowane jako ograniczające lub umniejszające którekolwiek z praw gwarantowanych przez Konwencję praw człowieka i podstawowych wolności. Zauważono także, że postanowienia Karty nie będą miały wpływu na żadne bardziej korzystne postanowienia dotyczące statusu języków regionalnych lub mniejszościowych ani na stan prawny osób

stronami Karty obligatoryjnie realizować w odniesieniu do wszystkich języków regionalnych lub mniejszościowych. W części trzeciej określono środki służące promowaniu używania języków regionalnych lub mniejszościowych w życiu publicznym. Środki te nie muszą być stosowane całościowo, lecz zgodnie z treścią art. 2 ust. 2 Karty państwa będące stronami Karty mogą wybrać te środki ale na zasadach określonych w tym przepisie. Treść Karty w tym zakresie odnosi się do szkolnictwa (art. 8 Karty), władzy sądowniczej (art. 9 Karty), władzy administracyjnej i służby publicznej (art. 10 Karty), mediów (art. 11 Karty), działań kulturalnych i obiektów kultury (art. 12 Karty), życia gospodarczego i społecznego (art. 13 Karty), wymiany transgranicznej (art. 14 Karty). W części czwartej Karty, poświęconej jej stosowaniu, określono obowiązek składania okresowych sprawozdań przez państwa będące stronami Karty oraz badanie tych raportów, a także zasady funkcjonowania Komitetu Ekspertów oceniających treść raportów. W części piątej zawarto postanowienia końcowe dotyczące ratyfikacji i wejścia w życie Karty.

Karta zobowiązała państwa, aby opierały swoją politykę, ustawodawstwo na wskazanych w jej treści celach i zasadach, aby podjęły działania wspierające języki regionalne lub mniejszościowe, chroniły je, ułatwiały posługiwanie się nimi w życiu publicznym i prywatnym, umożliwiały nauczanie i studiowanie w tych językach, a także wspierały studia i badania nad nimi. Wiele uwagi poświęcono w Karcie posługiwaniu się językami regionalnymi i mniejszościowymi w życiu społecznym i ekonomicznym, wymiarze sprawiedliwości, przed organami władz administracyjnych oraz organami służb publicznych. Karta jest pierwszym prawnie wiążącym dokumentem międzynarodowym, poświęconym ochronie regionalnych i mniejszościowych języków<sup>129</sup>. Warto zauwa-

---

należących do mniejszości, których dotyczą odpowiednie międzynarodowe umowy dwustronne lub wielostronne. W art. 5 Karty zauważono także, że żadne z postanowień Karty nie może być interpretowane jako stanowiące podstawę do jakichkolwiek uprawnień do angażowania się w jakiegokolwiek działania lub czynności sprzeczne z celami Karty Narodów Zjednoczonych lub innymi zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego. Nie może też godzić w zasadę suwerenności i integralności terytorialnej państw. Strony zostały zobowiązane także do dopilnowania, aby wszelkie władze, organizacje i osoby zostały poinformowane o prawach i obowiązkach ustanowionych przez Kartę (art. 6 Karty).

<sup>129</sup> Rozwiązania w Karcie są bardzo szczegółowe, przy czym wielokrotnie przewidziano możliwości alternatywnego jej stosowania. Wprowadzenie jej treści w życie spowodować musi poważne obciążenia ekonomiczne dla poszczególnych państw. Wskazuje się, że pozytywnym skutkiem oddziaływania Karty będzie zwiększenie świadomości państw i rządów w dziedzinie praw językowych, dialog z zainteresowanymi stronami i zwiększenie odpowiedzialności przy podejmowaniu działań ustawodawczych.



żyć, że wiele państw do dzisiaj nie ratyfikowało Karty, w szczególności tych, w których problemy na tle używania języków regionalnych i mniejszościowych są wyraźne. Dotyczy to państw byłego ZSRR, za wyjątkiem Armenii i Ukrainy, które wyprzedziły nawet Polskę w ratyfikacji Karty oraz niektórych państw tworzących była Jugosławię<sup>130</sup>.

W preambule Karty podkreślono, że ochrona „historycznych języków regionalnych lub mniejszościowych Europy”, wśród których są takie, którym grozi całkowite wyginięcie, przyczynia się do utrzymania i rozwoju kulturowego bogactwa i tradycji Europy. Użyte w preambule pojęcie „historycznych języków regionalnych lub mniejszościowych Europy” nie zostało w żaden sposób wyjaśnione w treści Europejskiej Karty. Wydaje się, że należy je rozumieć w ten sposób, że są to języki ludności zamieszkującej od lat terytorium Europy. W ten sposób Karta nie dotyczy języków tych mieszkańców, którzy w ostatnich latach osiedlili się w państwach europejskich, stanowiąc w nich mniej lub bardziej istotną mniejszość. Potwierdza to treść art. 1 a) Karty, w którym stwierdzono wyraźnie, że pojęcie „języki regionalne lub mniejszościowe” nie obejmuje swoim zakresem języków migrantów. Jest to dość istotne stwierdzenie, zważywszy że w ten sposób spoza zakresu działania Karty wyjęto znaczne grupy języków mniejszości narodowych, np. Koreańczyków, Wietnamczyków, Czeczenów, którzy przybyli i zamieszkali na terenie Europy dopiero pod koniec XX w., a także uchodźców z krajów Afryki i Azji. Wątpliwości może wywoływać także status języka tureckiego w wielu państwach, jako że Turcy i wyznawcy islamu z innych państw w Niemczech, Austrii czy Wielkiej Brytanii, osiedlili się w większości dopiero po II wojnie światowej<sup>131</sup>. W ten

---

<sup>130</sup> Na tle ostatnich wypadków w Słowacji wypada zauważyć, że restrykcje zastosowane przez to państwo wobec osób posługujących się językiem węgierskim są wyraźnie sprzeczne z treścią Karty. Należy podkreślić, że zarówno Węgry, jak i Słowacja ratyfikowały Kartę.

<sup>131</sup> Osiedleni w Europie wyznawcy islamu nie stanowią monolitu, pochodzą z różnych krajów, kręgów kulturowych i szkół religijnych. Wbrew ogólnie panującym przekonaniom nie wszyscy oni są imigrantami szukającymi w Europie możliwości pracy bądź nauki, ewentualnie przybywający na ten kontynent z zamiarami szerzenia swej wiary wśród chrześcijan. Wyznawcy islamu w Bułgarii, Grecji, Cypru, Albanii, Czarnogóry, Macedonii, Bośni i Hercegowiny, Serbii w masie swojej nie przybyli na tereny z państw arabskich, lecz przyjęli islam w czasie gdy ich kraj wchodził w skład Imperium Osmańskiego, aczkolwiek wielu spośród nich to potomkowie osiedlonych na tym obszarze muzułmańskich Turków. Emigrując z Bałkanów do Europy Zachodniej postrzegani są przez mieszkańców państw, w których się osiedlają, przede wszystkim jako wyznawcy islamu, gdyż wyróżniają się w pierwszym rzędzie strojem (zwłaszcza kobiety), sposobem życia i obyczajami. Trzeba jednak podkreślić, że islam w Europie jest wprawdzie religią napływową, ale w takim samym stopniu, w jakim jest

sposób jednak Europejska karta statuuje dwie grupy języków regionalnych lub mniejszościowych i co za tym idzie dwie grupy mniejszości: uprzywile-

---

nią chrześcijaństwo we wszystkich odmianach. Przodkowie dzisiejszych chrześcijan w Europie byli zwolennikami miejscowych kultów, zwanych dzisiaj pogańskimi i na pewnym etapie przyjęli chrześcijaństwo. Podobnie mieszkańcy Bałkanów w większości chrześcijanie, a kilka wieków wcześniej ludność Półwyspu Iberyjskiego, przyjęli islam. Konwersja na islam następowła, przynajmniej na Bałkanach, pod wpływem przewagi militarnej najeźdźców tureckich. Wprawdzie niektórzy bałkańscy wyznawcy islamu to osiedleni w tych obszarach Turcy, ale stało się to tak dawno, że potomkowie ich weszli w skład lokalnych społeczności. Po II wojnie światowej w Europie Zachodniej zaczęły się osiedlać liczne grupy wyznawców islamu z różnych obszarów świata. Przyczyny tego procesu są złożone, aczkolwiek w pierwszym rzędzie wynikają one z przesłanek ekonomicznych. Wyznający islam mieszkańcy Turcji i Północnej Afryki, w poszukiwaniu lepszych warunków życia, wyższych zarobków czy po prostu pracy, osiedlali się w krajach europejskich. Wiązało się to także z faktem, że po II wojnie światowej odczuwalny był w większości państw europejskich brak „rąk do pracy”. Z drugiej strony lokalne elity w państwach islamu chętnie wysyłały dzieci na naukę i studia do Europy. Osiedlali się także w państwach europejskich żołnierze z wojsk kolonialnych bądź służący jako najemnicy w armiach państw swojego późniejszego osiedlenia. Kolejną grupę stanowili uchodźcy polityczny z różnych państw muzułmańskich. Byli to Marokańczycy, Algierczycy, Irakijczycy (zwłaszcza Kurdowie), a od przełomu lat 70. i 80. także Irańczycy. Kolejna fala islamskich imigrantów była efektem lokalnych wojen na Bałkanach po rozpadzie Jugosławii. Symptomatyczne było zwykle to, że najpierw do Europy napływali młodzi mężczyźni, którzy z czasem, po znalezieniu pracy, ściągali swoje rodziny. Trwałym zjawiskiem jest imigracja Turków do Niemiec, gdzie stanowią silną mniejszość narodową, językową i religijną. Generalnie można stwierdzić, że imigracja z państw muzułmańskich do Europy nie jest procesem zakończonym i z przyczyn ekonomicznych trwa nadal, jednak w znacznym stopniu ma charakter nielegalny. Zauważalny jest napływ wyznawców islamu z Afryki do Portugalii i Hiszpanii oraz z Albanii do Włoch. Jest to proces trudny do zahamowania, mimo że państwa Unii Europejskiej po 2001 r. zaostryły przepisy, starając się przeciwdziałać nielegalnemu napływowi imigrantów. W Europie zachodniej żyje łącznie co najmniej 15 mln wyznawców islamu, a więc łączna ich suma równa jest liczbie mieszkańców kilku państw europejskich. We Francji jest ich ponad 6 mln (według innych – 3,7 mln), a w Niemczech – więcej niż 3 mln. Są to w gruncie rzeczy dane mocno zaniżone, gdyż nie uwzględniają osób przebywających w Europie Zachodniej nielegalnie i tych Europejczyków, którzy dokonali konwersji. Dzieje migracji do poszczególnych państw europejskich, problemy społeczno-demograficzne i ekonomiczne, sytuacja prawna imigrantów w poszczególnych krajach, tworzone przez nich organizacje, szkoły i środki przekazu były wielokrotnie analizowane, zarówno w polskiej, jak i zagranicznej literaturze. Wśród wydawnictw polskich por. K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*, Kraków 2005, passim; tamże obszerna literatura, głównie obcojęzyczna. A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005, passim; E. Machud-Mendecka (red.), *Oblicza współczesnego islamu*, Warszawa 2003, passim; K. Górak-Sosnowska, K. Pędziwiatr, P. Kubicki (red.),

jowaną grupę mniejszości europejskich i pozostałą grupę azjatycko-afrykańską. Oczywiście wydaje się, że rozwiązania przyjęte w Karcie są łatwiejsze do zaakceptowania w odniesieniu do mniejszości od dawna osiadłych na danym terytorium niż w stosunku do migrantów z ostatnich kilku czy kilkunastu lat. Z drugiej jednak strony skoro w dalszej części preambuły powołano się na to, że prawo do używania języka regionalnego lub mniejszościowego w życiu prywatnym i publicznym stanowi prawo niezbywalne, „zgodnie z zasadami zawartymi w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ i zgodnie z duchem Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Rady Europy” faktyczne ograniczenie jej treści wydaje się całkowicie niezrozumiałe.

W preambule powołano się obok wspomnianych dokumentów prawa międzynarodowego także na Akt końcowy KBWE z 1975 r. oraz Dokument Spotkania Kopenhaskiego Konferencji w Sprawie Ludzkiego Wymiaru KBWE z 1990 r. podkreślając wartość wielokulturowości i wielojęzyczności. Jednocześnie jednak stwierdzono, że ochrona języków regionalnych lub mniejszości-

---

*Islam i obywatelskość w Europie*, Warszawa 2006, passim. Liczbę muzułmanów posiadających obywatelstwo niemieckie szacuje się na przeszło 700 tys. osób. Liczba imigrantów nieposiadających obywatelstwa niemieckiego, jest znacznie wyższa i wynosi blisko 2200 tys. osób. Najwięcej wśród nich, bo ok. 1 877 660 (według szacunku z 2003 r.) stanowią Turcy. A.S. Nalborczyk, *Muzułmanie w Niemczech – wielka społeczność religijna nieuznana przez państwo*, [w:] *Muzułmanie...*, s. 325–359; T. Lemmen, *Muslimen in Deutschland. Eine Herausforderung für Kirche und Gesellschaft*, Baden-Baden 2001, s. 18; F. Şen, *Islam in Deutschland*. München 2002, s. 107; M.M. Dziekan, *Islam w Niemczech. Historia i dzień dzisiejszy*, „Nurt SVD”, vol. XXIX, z. 4, s. 59–60; K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów...*, s. 63–76. Społeczność muzułmańska w Wielkiej Brytanii charakteryzuje się olbrzymim zróżnicowaniem etnicznym, społecznym, ekonomicznym, reprezentując różne nurty islamu. Według różnych szacunków w Wielkiej Brytanii mieszka od 1,6 mln do 2,4 mln wyznawców islamu. Według spisu ludności z 2001 r., w Zjednoczonym Królestwie mieszkało 1 591 tys. wyznawców islamu, co stanowi 2,7% ogółu ludności. Ponad połowa z nich urodziła się już w Zjednoczonym Królestwie. Por. D. Hussain, *Brytyjcy muzułmanie, 9/11 i 7/7*, [w:] *Islam i obywatelskość w Europie*, red. K. Górak-Sosnowska, K. Pędziwiatr, P. Kubicki, Warszawa 2006, s. 94. W Belgii mieszka obecnie ok. 380 tys. wyznawców islamu, głównie Marokańczyków, Turków, Algierczyków, Tunezyjczyków, Pakistańczyków i Kurdów, a oprócz tego pewna stale rosnąca liczba azylantów. Jest to głównie imigracja zarobkowa, której przedstawiciele zdobywają stopniowo coraz wyższe wykształcenie. E. Juszcak, *Muzułmanie w Belgii*, [w:] *Muzułmanie...*, s. 405–421; K. Pędziwiatr, *Od islamu imigrantów...*, s. 143–158; M.-T. Coenen, R. Lewin, *La Belgique et ses immigrés. Les politiques manquées*, Paris–Brouxelles 1997, s. 23; I. Panafit, *Luand le dront écrit l'islam. L'intégration juridique de l'islam en Belgique*, Bexelles 1990, s. 98–118; R. Les-thaeghe, *Communities and Generations: Turkish and Moroccan Populations in Belgium*, Brussels 2000, s. 134.

wych i poparcie dla nich nie powinna powodować szkody dla języków oficjalnych i potrzeby ich poznawania. To ostatnie stwierdzenie – mimo że zawarte w preambule – może być interpretowane w praktyce jako wygodny pretekst do nierespektowania jakiejś części postanowień Karty. Podkreślono także w preambule, że ochrona i promowanie języków regionalnych lub mniejszościowych w różnych krajach i regionach Europy stanowi ważny wkład w budowę Europy opartej na zasadach demokracji i różnorodności kulturowej w ramach suwerenności narodowej oraz integralności terytorialnej. Podkreślono przy tym, że winno się to odbywać z uwzględnieniem specyficznych warunków i tradycji historycznych w różnych regionach państw europejskich<sup>132</sup>.

W Karcie zdefiniowano języki regionalne lub mniejszościowe jako języki tradycyjnie używane na określonym terytorium państwa przez obywateli tego państwa tworzących grupę mniejszą liczebnie od pozostałej części ludności tego państwa, które różnią się od oficjalnego języka tego państwa. Pojęcie to nie obejmuje ani dialektów oficjalnego języka tego państwa, ani – jak już wspomniano – języków migrantów. Stwierdzono przy tym, że „terytorium, na którym używany jest język regionalny lub mniejszościowy” oznacza obszar geograficzny, na którym wspomniany język jest środkiem komunikowania się takiej liczby ludzi, która uzasadnia przyjęcie różnych środków ochronnych i wspierających przewidzianych w tejże karcie (art. 1 b Karty). Określenie to razi dowolnością i pozostawiając ocenie państw, które ratyfikowały Kartę, to czy obszar geograficzny, na którym jakiś język regionalny lub mniejszościowy jest używany, uzasadnia już przyjęcie środków ochronnych i wspierających czy też jeszcze nie. Karta wyróżnia także „języki nieterytorialne”, które oznaczają języki używane przez obywateli danego państwa, które różnią się od języka lub języków stosowanych przez pozostałą część ludności tego państwa, chociaż są tradycyjnie używane na terytorium tego państwa, nie mogą być identyfikowane z określonym jego obszarem.

---

<sup>132</sup> Warto zwrócić uwagę na konstrukcję prawną Europejskiej karty, która nie ustanawia żadnych indywidualnych czy grupowych praw dla osób, które posługują się językami regionalnymi lub mniejszościowymi, lecz formułuje jedynie pozytywne obowiązki państw w zakresie ochrony takich języków. Tak więc nie chroni ona mniejszości używających języków, a same języki. J. Sozański, *Ochrona mniejszości w systemie uniwersalnym, europejskim i wspólnotowym*, Warszawa 2002, s. 100; M. Pentikainen, *Integration of minorities into society*, [w:] *Rethinking Non – discrimination and Minority Rights*, red. M. Scheinin, R. Toivanen, Turku 2004.

## 7. Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych

Problem ochrony mniejszości narodowych podjęła Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych sporządzona w Strasburgu 1 lutego 1995 r.<sup>133</sup> Asumptem do przyjęcia większości rozwiązań Konwencji ramowej było uchwalenie w 1993 r. przez Zgromadzenie Parlamentarne rezolucji zalecającej Komitetowi Ministrów przyjęcie protokołu dodatkowego do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka., który miał dotyczyć ochrony praw mniejszości. Integralną częścią wspomnianej rezolucji był projekt takowego protokołu dodatkowego. W treści tego protokołu sformułowano projekt definicji terminu „mniejszość narodowa”. Został on wyraźnie oparty na rozwiązaniach przyjętych dla określenia „mniejszości” w projekcie konwencji wiedeńskiej. W myśl projektu protokołu, mniejszość narodowa miała oznaczać „grupę osób w państwie, które: a) zamieszkują na terytorium państwa i mają jego obywatelstwo; b) związane są z państwem w sposób ustabilizowany i trwały; c) odróżniają się od reszty populacji specyficznymi cechami etnicznymi, kulturowymi, religijnymi lub językowymi; d) pozostając mniejszością w skali państwa i w skali regionu, grupy te są wystarczająco liczebne; e) mają wolę utrzymania swej tożsamości, zwłaszcza w dziedzinie kultury, tradycji religii lub języka. Definicja ta wywołała jednak sprzeciw wielu państw i podczas wiedeńskiej Konferencji Szeffów Państw i Rządów Krajów Członkowskich Rady Europy odrzucono propozycję protokołu dodatkowego, podejmując decyzję o przygotowaniu Konwencji ramowej<sup>134</sup>.

W preambule Konwencji ramowej stwierdzono m.in., że „pluralistyczne i prawdziwie demokratyczne społeczeństwo powinno nie tylko szanować etniczną, kulturalną, językową i religijną tożsamość każdej osoby należącej do mniejszości narodowej, lecz także tworzyć odpowiednie warunki pozwalające im wyrażać, zachowywać i rozwijać tę tożsamość”. Nawiązano też do zasad i zobowiązań odnoszących się do ochrony mniejszości narodowych, zawartych w konwencjach i deklaracjach Narodów Zjednoczonych oraz w dokumentach

---

<sup>133</sup> Konwencja została ratyfikowana przez Polskę 10 listopada 2000 r. Dz.U. 2002, nr 22, poz. 209. Przypomnieć należy, że różnica między Konwencją ramową a innymi konwencjami polega na tym, że ta pierwsza ustanawia ogólne zasady, pozostawiając państwom wybór środków dla ich realizacji oraz margines swobody w doborze metod wykonania zobowiązań międzynarodowych. Normy Konwencji ramowej nie mogą też być bezpośrednio stosowane w krajowym porządku prawnym i wymagają sprecyzowania w ustawodawstwie.

<sup>134</sup> A. Michalska. *Rada Europy w obronie mniejszości narodowych*, „Sprawy Międzynarodowe. Seria Nowa” 1996, t. V, z. 1 (8), s. 88.

Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, zwłaszcza do dokumentu kopenhaskiego z 29 czerwca 1990 r. W obszernej, jak na tego typu dokument, liczącej 32 artykuły konwencji sformułowano wobec państw wiele zobowiązań prawnomiędzynarodowych, wśród nich m.in. zakaz prowadzenia polityki przymusowej asymilacji, zakaz dyskryminacji oraz obowiązek czuwania nad rozwojem tolerancji i dialogu międzykulturowego. Osobom należącym do mniejszości narodowych konwencja gwarantuje zarówno to, że swobodnie będą mogły podjąć decyzję o tym, że należą bądź nie należą do mniejszości, jak i to, że nie pociągnie to za sobą niekorzystnych dla nich skutków. Przedstawicielom mniejszości konwencja gwarantuje prawo do organizowania zgromadzeń, swobodnego stowarzyszania się, a także wolność wyrażania opinii, wolność myśli, sumienia i wyznania. Przedstawiciele mniejszości zgodnie z treścią konwencji mają też prawo do otrzymywania i przekazywania informacji i idei w języku mniejszości bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe, nie mogą też być dyskryminowane w dostępie do środków przekazu. Państwa zobowiązane są uznać to, że każda osoba należąca do mniejszości ma prawo do swobodnego używania bez jakiegokolwiek ingerencji, swojego języka, będącego językiem mniejszości, zarówno prywatnie, jak i publicznie, ustnie oraz pisemnie. Na obszarach zamieszkałych tradycyjnie lub w znaczącej liczbie przez przedstawicieli mniejszości państwa, będące stronami Konwencji ramowej, zapewnią osobom należącym do tej mniejszości możliwość porozumiewania się w języku mniejszości z organami administracyjnymi. Państwa będące stronami konwencji zobowiązały się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do używania swego nazwiska i imienia w języku mniejszości oraz do oficjalnego uznania przyjęcia tego brzmienia zgodnie z trybem przyjętym w ustawodawstwie konkretnego państwa. W rejonach zamieszkałych przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowej (pojęcie znaczącej większości wydaje się dalece nieostre) państwa będące stronami konwencji zobowiązały się podjąć starania, aby zgodnie z obowiązującym prawem i umowami międzynarodowymi umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze publicznym, o ile istnieje na to wystarczające zapotrzebowanie.

Państwa będące stronami wspomnianej Konwencji ramowej zostały także zobowiązane do podjęcia w celu upowszechnienia wiedzy o kulturze, historii, języku i religii, zarówno mniejszości, jak i większości populacji. Zobowiązały się one także popierać równy dostęp mniejszości narodowych do oświaty na wszystkich poziomach oraz do uznania praw osób należących do mniejszości do zakładania i prowadzenia własnych, prywatnych instytucji oświatowych

i szkoleniowych, co nie może jednak pociągnąć za sobą dla państwa zobowiązań finansowych. Osobom należącym do mniejszości narodowych zagwarantowano prawo do nauki ich języka. W rejonach zamieszkałych tradycyjnie lub przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowych państwa będące stronami konwencji mają się starać zapewnić, o ile będzie na to wystarczające zapotrzebowanie i o ile będą miały możliwości w ramach swoich systemów oświatowych, odpowiednie warunki do uczenia się języka mniejszości lub nauki w tym języku. Nie może to jednak stworzyć uszczerbku dla nauki języka oficjalnego lub nauczania w tym języku. Państwa zobowiązały się także powstrzymać od stosowania środków zmieniających proporcje ludnościowe w rejonach zamieszkałych przez osoby należące do mniejszości narodowych oraz działań mających na celu ograniczanie praw i wolności tej ludności. Na członków mniejszości nałożono obowiązek respektowania ustawodawstwa krajowego oraz praw innych osób należących do większości lub innych mniejszości narodowych.

Konwencja ramowa nie zawiera definicji mniejszości narodowej dlatego też Polska, ratyfikując tę konwencję, oświadczyła, że pod terminem mniejszość narodowa rozumie „mniejszości narodowe zamieszkałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, której członkowie są obywatelami polskimi”. Tego rodzaju stwierdzenie razi pleonazmem i, praktycznie rzecz biorąc, wyjaśnia jedynie to, iż Polska chce respektować prawa mniejszości w stosunku do tych rzeczywistych przedstawicieli mniejszości, którzy są jej obywatelami. Tak więc do licznych grup ludności wietnamskiej bądź czeczeńskiej, których przedstawiciele nie posiadają, najczęściej z natury rzeczy, obywatelstwa polskiego, nie będą mogły mieć zastosowania przepisy Konwencji ramowej. Zauważyć należy, że problemu mniejszości narodowej nie definiuje także rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 3 grudnia 2002 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej uczniów należących do mniejszości narodowych i grup etnicznych<sup>135</sup>.

## **8. Perspektywa Konstytucji RP**

Problem pojęcia narodu i mniejszości narodowych jawi się jako niezwykle istotny na tle rozwiązań konstytucyjnych zawartych w preambule oraz w treści art. 4–5 i 35 Konstytucji. Jak słusznie stwierdza K. Complak, Konstytucja została

<sup>135</sup> Dz.U. 2002, nr 220, poz. 1853.

ustanowiona w imieniu i na rzecz narodu<sup>136</sup>. Naród Polski definiowany jest już w preambule jako „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. Wskazano w ten sposób, w sposób wyraźny, że pojęcie to ujmowane jest nie w kategoriach etnicznych, a w filozoficzno-społecznych i normatywnych. Tak więc konstytucyjne pojęcie Narodu Polskiego nie może być sprowadzane tylko do osób narodowości polskiej. Wynika to jednoznacznie także z treści art. 4 Konstytucji. Pojęcie „narodu”, jakim posługuje się Konstytucja, oznacza więc szerszą wspólnotę, a nie tylko wspólnotę kulturową bądź etniczną<sup>137</sup>. Też tezie zdaje się jednak przeczyć treść art. 6 gdzie mowa o równym dostępie od dóbr kultury, „będącym źródłem tożsamości Narodu Polskiego, jego trwania i rozwoju”. Nie może być wątpliwości, że dobra kultury będące źródłem tożsamości Ormian, Tatarów, Karaimów, Niemców, Żydów będących obywatelami polskimi są różne od tych dóbr kultury, które są źródłem tożsamości Narodu Polskiego jako narodu etnicznego. Opowiadając się za szerokim rozumieniem treści art. 6 ust. 1 Konstytucji można stwierdzić, że Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości, nie tylko swoim obywatelom narodowości polskiej, lecz także tym obywatelom<sup>138</sup>, którzy należą na mniej-

<sup>136</sup> K. Complak, *Uwagi do preambuły Konstytucji*, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 9.

<sup>137</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 55; Z. Witkowski, *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2009, s. 62–66. Jak zauważa K. Działocha formułą, którą posłużono się we Wstępie, zestawiona z tym, że w części artykułowanej, zwłaszcza w przypisach dotyczących praw jednostki, odwołuje się ustrojodawca do terminu „obywatel” przemawiają za tym, że ustrojodawca posiłkował się prawnym pojęciem narodu. Zob. K. Działocha, *Uwagi do art. 4. Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 9.

<sup>138</sup> Obywatelstwo stanowi instytucję prawną osadzoną w prawie konstytucyjnym, międzynarodowym i administracyjnym, głęboko powiązaną nie tylko z państwem, lecz także ze społeczeństwem, mającą swój wymiar psychologiczny i socjologiczny. W literaturze zwykle podkreśla się, że obywatelstwo to trwały lub względnie trwały, zarówno w aspekcie czasowym, jak i przestrzennym, węzeł prawny łączący jednostkę (osobę fizyczną) z państwem. Zob. J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie: zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 16–17; Z. Sokolewicz, *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 1997, nr 1, s. 13–35; J. Trzeciński, *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006, szczególnie s. 181–236; idem, *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, „Studia Europejskie” 2002, nr 2, s. 45–67; M. Wyrzykowski, *Obywatel i biurokracja*, w: „Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim”, Warszawa 1993, s. 52; M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001, s. 38 i n.; M. Smoktunowicz, *Status administracyjno-prawny obywatela*, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. IV, red. J. Starościk, Wrocław



zości narodowych<sup>139</sup>. Według J. Habermasa, istnieją dwie wizje obywatelstwa<sup>140</sup>.

Warto zauważyć, że w myśl preambuły obywatele aktualnie tworzący Narod Polski, są „złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsiyanymi po świecie”. Formuła ta musi rodzić wątpliwości prawne. Jej prosta interpretacja nakazywałaby stwierdzić, że chodzi o osoby narodowości polskiej przebywają-

---

1980, s. 7 i n.; E. Smoktunowicz (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, Białystok–Warszawa 2000, s. 541. W myśli socjologicznej, głównie pod wpływem T.H. Marshalla, podkreśla się, iż obywatelstwo kształtuje publicznoprawny status osoby fizycznej, zakres jej praw i obowiązków. Zob. T.H. Marshall, *Class, Citizenship and Social Development*, London 1963. Zdaniem T.H. Marshalla istnieją trzy wymiary obywatelstwa: cywilny, polityczny i społeczny. Obywatelstwo w znaczeniu cywilnym to prawa obywatelskie (*civil rights*), a w zasadzie wolności obywatelskie, właściwe i przynależne wszystkim osobom fizycznym wchodzącym w skład określonego społeczeństwa, pojmowanego jako wielka grupa społeczna tworząca państwo, zaskarżalne przed sądem i niepodlegające arbitralnej odmowie ze strony państwa ani jakichkolwiek innych podmiotów. Wymiar społeczny obywatelstwa to gwarancje socjalne, prawo do odpowiedniego poziomu życia, ochrony zdrowia, możliwości kształcenia się, korzystania ze świadczeń społecznych, dorobku kulturalnego. W doktrynie konstatuje się stałe rozszerzanie zakresu pojęcia „obywatelstwo”, będące efektem modernizacji społeczeństwa, różnicowania strukturalnego, czego efektem jest powstawanie nowych instytucji i przekształcanie się dotychczasowych prostych struktur społecznych w złożone. Zob. T. Parsons, *The System of Modern Societies*, New York 1971. Zob. także: R. Holton, B.S. Turner, *Parsons and Modernity*, London 1986.

<sup>139</sup> W kwestii tej zob. M. Banaś, A. Krzywonos, *Prawo do obywatelstwa*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 157–208; S. Konopacki, *Obywatelstwo europejskie w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Łódź 2005, s. 67–116.

<sup>140</sup> Pierwszą z nich wywodził z liberalnej tradycji prawa naturalnego Johna Locke’a, gdzie przynależność obywatela oparta jest na regulacjach prawnych, określone są swobody i wolności, które powinny być zapewnione przez władze, a podstawową wartością jest życie prywatne, które państwo ma zabezpieczać. Drugą wiązał z tradycją klasyczną i myślą Arystotelesa. Według tej koncepcji, obywatel jest podmiotem kształtującym wolę polityczną wspólnoty, a jego przynależność do państwa oparta jest o zbiorowe kształtowanie wspólnoty w płaszczyźnie etyczno-kulturowej. W tym przypadku, zbiorowość polityczna tworzy nową jakość, która określa jednostkę poprzez możliwość uczestniczenia w zbiorowym samostanowieniu. J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, s. 12–16. J. Habermas odwołuje się przy tej okazji do koncepcji Charlesa Taylora, który zauważał że bycie obywatelem w modelu liberalnym polega na ochronie praw jednostek i równym traktowaniu, a także na posiadaniu rzeczywistego wpływu na podejmowanie decyzji. W modelu klasycznym (arystotelesowskim) samo uczestniczenie w zarządzaniu jest istotą wolności. Zob. Ch. Taylor, *The Liberman-Communitarian Debate*, [w:] *Liberalism and the Moral Life*, red. N.L. Rosenblum, Cambridge 1989, s. 178 i n.

ce poza jej granicami. Przeczyłoby to jednak ugruntowanej konstatacji, że użyte w Konstytucji pojęcie „Naród Polski” odnosi się nie do narodu etnicznego, lecz ma znaczenie prawne i należy pod nim rozumieć obywateli polskich mogących przynależeć do różnych narodów<sup>141</sup>. Wydaje się, że pojęcie „rodaków” użyte w preambule Konstytucji nie pokrywa się z pojęciem „narodu”. Rodacy to jedynie obywatele narodowości polskiej. Poczucie więzów wspólnoty z „roz-sianymi po świecie” rodakami to kolejna aksjologiczna podstawa Konstytucji. Warto przy tym zauważyć, że polska Ustawa Zasadnicza deklaruje potrzebę współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra rodziny ludzkiej, ale nie przenosi tego na grunt indywidualny, nie widzi potrzeby i możliwości współpracy między jednostkami, a w każdym razie taka współpraca nie jest jedną z wartości Konstytucji.

Wykładając treść preambuły Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż w pełni podziela pogląd, że Konstytucja posługuje się pojęciem narodu w sensie politycznym a nie etnicznym i w rozumieniu norm konstytucyjnych, u których podstaw legło sformułowanie preambuły pojęcie naród określa wspólnotę, którą tworzą

---

<sup>141</sup> Nie sposób w tym miejscu podjąć próby całościowego zreferowania bogatej i wielopłaszczyznowej dyskusji odnoszącej się do problematyki tożsamości narodowej, która podjęta została w ramach kilku dyscyplin. Kwestii tej z odwołaniem się do obszernej literatury poświęciłem uwagę w pracy *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, [w:] *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Lublin 2009, s. 227–260. Uwag tych nie sposób w tym miejscu powtarzać lub chociażby streszczać. Zob. także J. Sobczak, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w polskim porządku prawnym*, [w:] *Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie*, red. J. Sobczak, A.W. Mikołajczak, B. Hordecki, Poznań 2008, s. 9–43; idem, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, z. 1, s. 25–62; idem, *Europa mniejszości. Standardy prawne ochrony mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich realizacja w polskim systemie prawnym*, [w:] *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, red. M. Musiał-Karg, Poznań 2007, s. 167–201; J. Sobczak, *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, [w:] *Quo vadis Europa? Kulturowe oblicza Europy*, t. I, red. M. Janowski, J. Jonczek, L. Ślepowroński, Szczecin 2008, s. 23–51; por. także: W. Konarski, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, [w:] *Narody...*, s. 17–51; M. Jasińska, *Podstawowe prawa i wolności mniejszości narodowych w systemie Rady Europy*, „Politologia i Stosunki Międzynarodowe” 2007, nr 2, s. 156–168. Podkreślić należy, że wielu badaczy, m.in. J. Habermas zauważa, że demokracja polityczna nie wymaga identyfikacji z tożsamością określoną historycznie czy kulturowo, aczkolwiek przyznaje on, że państwo narodowe doprowadziło do związku między etnicznością a demokracją – jednak uczyniło to w określonym czasie historycznym.

obywatele Rzeczypospolitej<sup>142</sup>. Podobne stanowisko zostało sformułowane w wyr. Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2005 r.<sup>143</sup>, w którym stwierdzono, że naród ma być pojmowany jako ogół obywateli, a nie w sensie etnicznym (pkt 9 rozważań Trybunału w uzasadnieniu). Jednak w wyr. z dnia 21 września 2015 r.<sup>144</sup> Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wprawdzie dla ustalenia przynależności do Narodu Polskiego w rozumieniu preambuły oraz art. 4, 104 ust. 1 i 2, 127 ust. 1 i 130 Konstytucji nie mają znaczenia żadne – poza obywatelstwem – czynniki, takie jak narodowość, rasa czy wyznanie, a istotą przynależności do tak pojmowanego narodu polskiego jest poczucie państwowe uzewnętrzniane przez posiadanie polskiego obywatelstwa to jednak takie rozumienie pojęcia Narodu Polskiego jest niepełne. W dalszej części uzasadnienia tego wyr. wywiedziono, że z treści art. 5, w którym mowa o strzeżeniu przez Rzeczpospolitą Polską „dziedzictwa narodowego” oraz art. 6 Konstytucji, w którym wskazuje się, że dobra kultury są źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju, a także pośredni z art. 35 odnoszącego się do obywateli polskich należących do mniejszości narodowych wynika, „że ustrojodawca traktuje naród polski (pisany małymi literami) jako wspólnotę nie tyle etniczną (w ścisłym znaczeniu »wspólnoty krwi«, co byłoby bezprzedmiotowe wobec migracji i mieszania się różnych narodowości zarówno w wielo narodowej I i II Rzeczypospolitej, jak i w wyniku wojen i przemarszów obcych armii), ile kulturową. Tę zaś definiuje jako trwającą przez pokolenia wspólnotę związaną wielorakimi więzami – m.in. krwi, języka, kultury, religii, w której w różnych okolicznościach i czasach poszczególne z tych więzi uznawane są za pierwszoplanowe”<sup>145</sup>. W dalszej części wspomnianego uzasadnienia zauważono, że w literaturze przedmiotu rozumie się przez naród polski trwałą wspólnotę (społeczność) mówiącą językiem polskim, związaną wspólną przeszłością (historycznie ukształtowaną) i kulturą mającą wspólne interesy polityczne i gospodarcze, żywiącą poczucie odrębności

<sup>142</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 maja 2004 r., sygn. akt K 15/04, OTKA 2004, nr 5, poz. 47.

<sup>143</sup> K 24/04, OTKA 2005, nr 1, poz. 3.

<sup>144</sup> Sygn. akt K 28/13, OTKA 2015, nr 8, poz. 120. Przedmiotem orzeczenia był problem zgodności art. 49 § 1 kodeksu wykroczeń za art. 54 ust. 1 i 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W kwestii tej por. także: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 września 2008 r. K 5/07, OTKA 2008, nr 7, poz. 124. W uzasadnieniu tego ostatniego orzeczenia nie odniesiono się jednak do pojęcia narodu polskiego.

<sup>145</sup> Stwierdzając to Trybunał przywołał pogląd P. Winczorka, *Nauka o państwie*, Warszawa 2011, s. 14.

od innych oraz nacechowaną istnieniem poczucia państwowego (pragnieniem posiadania i umacniania własnego państwa) urzeczywistnionego przez posiadanie polskiego obywatelstwa. Wskazano także, że posiadaniu obywatelstwa przypisuje się w doktrynie szczególne znaczenie, wskazując że jego zachowanie w razie emigracji (zamieszkania poza Polską) dowodzi poczucia przynależności, zarówno do narodu, jak i do Rzeczypospolitej. Zauważono także w uzasadnieniu, że w literaturze sprzeczne są poglądy co do możliwości zaliczenia do narodu polskiego osób deklarujących polską narodowość, ale nieposiadających obywatelstwa polskiego. Poza obrębem tych wywodów należy dodać, iż prezentowane są także poglądy wskazujące, że poczuwający się do więzi z Polską jej byli obywatele oraz ich potomkowie mogą być zaliczani do narodu polskiego, ale pod warunkiem wyznawania religii rzymskokatolickiej. W praktyce administracyjnej przekłada się to na żądanie od osób zamieszkałych na obszarze dawnego ZSRR ubiegających się o Kartę Polaka znajomości tradycji katolickich oraz obrzędów istniejących tylko w obrębie tej religii. Nie baczy się przy tym, że do polskiej wspólnoty narodowej w okresie II Rzeczypospolitej należeli liczni prawosławni, ewangelicy, a także Tatarzy, Ormianie i Żydzi.

W świetle art. 4 ust. 1 Konstytucji suwerenem jest naród, gdyż do niego należy władza zwierzchnia Rzeczypospolitej Polskiej. W doktrynie od suwerenności narodu odróżnia się jednak suwerenność państwa, państwową, dla której brak jednak wyraźnego odniesienia w przypisach Konstytucji<sup>146</sup>. W literaturze pojęcie suwerenności określa się wyróżniając jej dwa aspekty: negatywny, który oznacza powierzenie władzy zwierzchniej narodowi, a nie innemu podmiotowi, np. klasie czy grupie społecznej oraz pozytywny, który nakazuje zarówno władzom Rzeczypospolitej Polskiej, jak i jej obywatelom traktować Rzeczpospolitą jako dobro wspólne<sup>147</sup>.

---

<sup>146</sup> R. Kwiecień, *Suwerenność państwa. Geneza i rozwój idei w prawie międzynarodowym*, „Studia Prawnicze” 2002 nr 3, s. 30. Zob. także: *Suwerenność narodu a koncepcja państwa postsuwerennego*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 9, s. 43 i n.; M. Gulczyński, J. Wawrzyniak, *Suwerenne prawa narodu do sprawowania władzy zwierzchniej we współczesnych warunkach*, [w:] *Spór o suwerenność*, red. W. Wołpiuk, Warszawa 2001.

<sup>147</sup> K. Działocha, *Uwagi do art. 4 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 5–6; P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2004, s. 134; M. Gulczyński, *Zasada zwierzchnictwa narodu*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Warszawa 1998, s. 118; M. Zubik, *Refleksje nad „dobrem wspólnym” jako pojęciem konstytucyjnym*, [w:] *Prawo a polityka*, red. M. Zubik, Warszawa 2007, s. 392 i n.; M. Lewaszkiwicz-Peterkowska, *Dobro wspólne versus konstytucyjne prawa i wolności jednostki*, „Studia i Materiały Trybunału Konstytucyjnego” 2003, t. XVII, s. 11

W literaturze podnosi się, że treść art. 6 Konstytucji stanowi jedną z bardziej szczegółowych zasad polityki państwa. Pod pojęciem zasad należy rozumieć postanowienia nakładające określone obowiązki na władzę publiczną i jej organy, które nie łączą się jednak z konkretnymi uprawnieniami jednostek. Nie ulega wątpliwości, iż kultura, pojmowana w art. 6 Konstytucji jako „źródło tożsamości narodu polskiego”, jest niewątpliwie jedną z części składowych dziedzictwa narodowego w rozumieniu art. 5 tejże Konstytucji.

Analizując treść art. 6 Konstytucji w zestawieniu z poprzedzającym go art. 5 nie sposób nie dostrzec, iż istnieje poważna różnica w pojmowaniu dziedzictwa narodowego. W myśl art. 5 Konstytucji dziedzictwo narodowe jawi się jako wartość konstytucyjna, mająca znaczenie dla narodu polskiego, wymagająca zachowania i przekazania następnym pokoleniom. Niewątpliwie częścią tego dziedzictwa narodowego jest dziedzictwo kulturalne, o którym mowa w art. 6 ust. 2 Konstytucji, który odnosi się do pomocy jaką Rzeczpospolita winna udzielać Polakom zamieszkałym zagranicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym<sup>148</sup>. Podzielić należy także pogląd P. Sarneckiego, co do tego, że „dziedzictwo narodowe” to nie tylko przeszłości, z których społeczeństwo polskie może być dumne, lecz również i te, które słusznie są potępiane – o ile mogą służyć jako element społecznej edukacji<sup>149</sup>.

Na tle treści preambuły Konstytucji oraz przywołanych wyżej jej przepisów doszło do rozbieżności w doktrynie. Zdaniem L. Garlickiego pojęcie narodu ma charakter filozoficzno-społeczny a nie etniczny, a narodu polskiego w rozumieniu konstytucyjnym nie można utożsamiać z ogółem osób narodowości polskiej pozostawiając poza jego zakresem obywateli innej narodowości, natomiast przedstawiciele mniejszości narodowych w świetle art. 27 i art. 35 ust. 1 i 2 Konstytucji mają prawo do zachowania tożsamości. Wskazuje on przy tym, że z jednej strony rzeczywistym źródłem władzy są decyzje tylko tych obywateli, którzy posiadają prawo wyborcze, z drugiej jednak Konstytucja w treści art. 6 wspomina o „Polakach zamieszkałych za granicą” (art. 6 ust. 2 Konstytucji).

---

<sup>148</sup> M. Florczak-Wontor, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 288.

<sup>149</sup> P. Sarnecki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz...*, t. I, s. 234–235. Słusznie też się stwierdza, że twórcy Konstytucji chcą przekazać przyszłym pokoleniom „wszystko co cenne z ponad tysiącletniego dorobku”. Zob. L. Garlicki, M. Derlatka, *Uwagi do wstępu*, [w:] *Konstytucja...*, t. I, s. 35. Ten dorobek to właśnie dziedzictwo narodowe. Zob. K. Zeidler, *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. XII, s. 343–353.

tucji) wychodząc poza tradycyjne kryterium obywatelstwa. L. Garlicki stwierdza, że formułowanie precyzyjnej definicji narodu nie jest ani możliwe, ani potrzebne, gdyż kryterium decydującym jest posiadanie praw wyborczych<sup>150</sup>. Według Z. Witkowskiego używane w treści konstytucji pojęcie „naród” ma znaczenie polityczne, a nie etniczne. Polityczna definicja narodu według tego autora jest zarówno trwałym składnikiem tradycji Polski, jak i czynnikiem integrującym wszystkich, którzy mają obywatelstwo Rzeczypospolitej i czują się odpowiedzialni za jej dobro. Podkreśla on, że naród jest wspólnotą prawną, która tworzą wszyscy obywatele, zauważając że pojęcie narodu bez przymiotnika jest dość ogólne i niesprecyzowane. Zdaniem tego autora takie ujęcie miało charakter celowy. Wskazuje on, że pojęcie narodu ustrojodawca odnosi do sformułowania „wspólnota wszystkich obywateli” (art. 1 Konstytucji). W preambule podkreślono „my Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”, ale w dalszej części w art. 6 ust. 2 Konstytucja wskazuje na „Polaków zamieszkałych zagranicą”<sup>151</sup>.

P. Sarnecki zauważa, że Konstytucja nie może podawać definicji narodu, gdyż nie jest to pojęcie prawnicze, a tym bardziej konstytucyjne, lecz polityczne, bądź socjologiczno-polityczne, a jego treść winna być ustalona w drodze analizy i wykładni przepisów prawnych. Zauważa on, że naród żyjący we własnym państwie „jest pewną wspólnotą (zbiorowością) spójną przez liczne więzi społeczne wykształcone na przestrzeni dziejów oraz przez pewne emocje (patriotyzm) połączoną również wspólną historią”. Konstatuje dalej, że polityczne pojęcie narodu używane w konstytucjach różni się od pojęcia narodu stosowanego w etnografii czy etnologii, gdzie istotna jest przede wszystkim wspólnota<sup>152</sup>. B. Banaszak zwraca uwagę, że w nauce upowszechnił się pogląd nawiązujący do francuskiej doktryny prawa konstytucyjnego, w myśl którego naród jest zbiorowością polityczną, obejmującą wszystkich obywateli bez względu na przynależność etniczną. Konstytucja traktuje naród w sensie politycznym jako zbiorowość bezpośrednio decydującą o swoich prawach. Podziela pogląd, że naród w Konstytucji nie jest ujmowany w kategoriach etnicznych, chociaż pewne wątpliwości co do tego muszą zrodzić się na tle sformułowań preambuły<sup>153</sup>.

<sup>150</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 70.

<sup>151</sup> Z. Witkowski, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, A. Bień-Kacała, Toruń 2015, s. 82.

<sup>152</sup> P. Sarnecki, [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, red. idem, Warszawa 2008, s. 177–178.

<sup>153</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2015, s. 221; idem, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2012, s. 63.

Ze stanowiskiem, iż użyte w Konstytucji pojęcie narodu nie jest tożsame z jego etnicznym znaczeniem zgadza się M. Gulczyński<sup>154</sup>.

Dokonujący przeglądu stanowisk prezentowanych w doktrynie K. Działocha wskazuje, że nie ma w zasadzie kontrowersji, że konstytucyjne pojęcie narodu nie odnosi się do sfery etnicznej, lecz oznacza szerszą wspólnotę. Konstatuje także, że formuły preambuły, w których mowa o „Narodzie Polskim” jako o „wszystkich obywatelach” Rzeczypospolitej nie można uważać za definicję o charakterze prawnym. Interesujące wydaje się stanowisko W. Orłowskiego zauważającego, że Konstytucja zarówno we wstępie, jak i w części artykułowanej odnosi się do pojęcia narodów w sensie etniczny i politycznym, jednak podstawowym pojęciem jest naród w znaczeniu politycznym<sup>155</sup>.

Należy zauważyć, że w myśl art. 35 ust. 1 Konstytucji „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów oraz rozwoju własnej kultury”. Zagwarantowano także, iż mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz służących tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzygnięciu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (art. 35 ust. 2)<sup>156</sup>. Warto pokreślić, że Konstytucja z natury rzeczy nie zdefiniowała (bo

---

<sup>154</sup> M. Gulczyński, *Zasada zwierzchnictwa narodu*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Warszawa 1998, s. 110.

<sup>155</sup> W. Orłowski, [w:] W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, Warszawa 2009, s. 249 i n.

<sup>156</sup> Regulacja zawarta w art. 35 nie ma silnego oparcia w polskiej tradycji konstytucyjnej mimo że, jak stwierdza się w literaturze, „problemy ochrony praw mniejszości były przedmiotem unormowania Konstytucji marcowej, tak w wymiarze indywidualnym (art. 109 ust. 1 i art. 110), jak i grupowym (art. 109 ust. 2)”, gdyż nie rozwinęło się na ich tle ani orzecznictwo, ani literatura. W okresie Polski ludowej brak było (poza ogólnym zakazem dyskryminacji) szczególnych konstytucyjnych regulacji dotyczących sytuacji praw mniejszości. Starano się wówczas, głosząc tezę o polityczno-moralnej jedności narodu polskiego, zminimalizować możliwość kultywowania tradycji i uzewnętrzniania odrębności przez mniejszości narodowe. L. Garlicki, *Komentarz do art. 35 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, K. Działocha, L. Garlicki, P. Sarnecki, W. Sokolewicz, J. Trzeciński, Warszawa 2003, s. 4–5; zob. także: *Prawne aspekty mniejszości narodowych w Polsce*, „Materiały i Dokumenty BSE” 1993, nr 52; M. Kallas, *Prace parlamentarne nad uregulowaniem statusu mniejszości w Polsce (1989–1995)*; „Przegląd Sejmowy” 1995, nr 3, s. 63–78; por. także: Z. Galicki, *Zapisy konstytucyjne dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych – praktyka polska*, „Materiały i Dokumenty BSE” 1993, nr 52. O polityce państwa polskiego wobec mniejszości narodowych zob. S. Pawlak, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Warszawa 2001, s. 130–134. Problematyka mniejszości była szcze-

nie mogła zdefiniować) pojęć „mniejszość narodowa” i „mniejszość etniczna”. Przyjęcie wspomnianych rozróżnień zaważyło jednak w istotny sposób nad kształtem późniejszych uregulowań. Należy pamiętać, że odróżnianie mniejszości narodowych od etnicznych nie ma w prawie międzynarodowym charakteru uniwersalnego, a oba pojęcia uznaje się za synonimy. Na gruncie Konstytucji nie są to jednak pojęcia równoznaczne, o czym przekonuje przebieg prac nad jej treścią oraz to, że ustawodawca w niektórych sytuacjach operuje tylko terminem „mniejszość narodowa”<sup>157</sup>. Konstytucja wyraźnie wyróżnia element obiektywny – czyli faktyczne istnienie mniejszości, tak narodowej, jak etnicznej od subiektywnego, który pozwala obywatelowi na swobodę wyboru czy życzy sobie ujawnić swą przynależność, czy chce być traktowany jako członek mniejszości. Warto zauważyć, że zakres podmiotowy wolności, o jakiej mowa w art. 35 Konstytucji, ograniczony jest tylko do obywateli polskich, pozostawiając poza polem swojego działania cudzoziemców bezpaństwowców, nawet takich którzy przebywają w Polsce na stałe. Zakresem swoim art. 35 obejmuje jedynie te osoby, które „należą do mniejszości narodowych i etnicznych”, a więc jedynie takie, które rzeczywiście powiązane są z określoną mniejszością. Konstytucja wyraźnie wyróżnia element obiektywny – czyli faktyczne istnienie mniejszości, tak narodowej, jak etnicznej – od subiektywnego, który pozwala obywatelowi na swobodę wyboru czy życzy sobie ujawnić swą przynależność, czy chce być traktowany jako członek mniejszości.

Wartości, o których mowa w art. 35 ust. 1 Konstytucji zostały ujęte w formie negatywnej, co oznacza że władze publiczne powinny powstrzymać się od ingerencji w określone sfery. Prawa, o jakich mowa w art. 35 ust. 2 Konstytucji zostały za to określone w formie pozytywnej, co nakłada na władze publiczne obowiązek stworzenia warunków umożliwiających realizację tych praw<sup>158</sup>.

---

gółowo analizowana przez powołana w toku obrad Sejmu X kadencji stałą Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Było to pierwsze tego typu ciało w pracach pierwszego Sejmu. Komisje takie istniały również w Sejmie późniejszych kadencji. Warto zauważyć, że żaden z projektów Konstytucji nie zawierał definicji pojęcia mniejszości narodowych, etnicznych i językowych.

<sup>157</sup> Por. art. 134 ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu RP, Dz.U. 2001, nr 46, poz. 499, zm. 2001 nr 74, poz. 786, w którym jedynie komitety wyborcze utworzone przez wyborców zrzeszonych w zarejestrowanych organizacji mniejszości narodowych mogą korzystać ze zwolnienia list tych komitetów od konsekwencji pięcioprocentowego progu wyborczego, uprawniającego do podziału mandatów. Zob. S. Gebethner, *Wybory do Sejmu i do Senatu. Komentarz do ustawy z dnia 12 kwietnia 2001r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 2004–2004.

<sup>158</sup> W literaturze podnosi się, że art. 35 Konstytucji gwarantuje mniejszościom upraw-



Zagwarantowano także, iż mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz służących tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (art. 35 ust. 2 Konstytucji)<sup>159</sup>. Ustrojodawca ujął w treści art. 35 Konstytucji kwestię kultury mniejszości narodowych i etnicznych w sposób dynamiczny akcentując nie tylko wolność zachowania ich kultury, ale także jej rozwoju<sup>160</sup>.

W art. 35 Konstytucji z 1997 r. Rzeczpospolita Polska zapewniła obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju swojego języka, obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury (art. 35 ust. 1). Zagwarantowano także, iż mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz służących tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (art. 35 ust. 2)<sup>161</sup>. Warto zauważyć, że Konstytucja z natury rzeczy nie zdefiniowała pojęć „mniejszość narodowa” i „mniejszość etniczna”. Przyjęcie wspomnianych rozróżnień zaważyło jednak w istotny sposób nad kształtem późniejszych uregulowań. Warto pamiętać, że odróżnianie mniejszości narodowych od etnicznych nie ma w prawie międzynarodowym charakteru uniwersalnego, a oba pojęcia uznaje się za synonimy. Na gruncie Konstytucji nie są to jednak pojęcia równoznaczne, o czym przekonuje przebieg prac nad jej treścią oraz to, że ustawodawca w niektórych sytuacjach operuje tylko terminem „mniejszość narodowa”<sup>162</sup>. Konstytucja wyraźnie wyróżnia element obiektywny – czyli faktyczne istnienie

---

nienia: instytucjonalne (prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i służących ochronie tożsamości religijnej, a więc – prawo do własnego szkolnictwa, placówek kulturalnych i wyznaniowych, ale nie do tworzenia instytucji politycznych, administracyjnych czy gospodarczych), proceduralne (do uczestniczenia w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości). Wynika z tego nie tylko możliwość, a wręcz konieczność powoływania przez mniejszości organizacji.

<sup>159</sup> Patrz przypis 156.

<sup>160</sup> Zob. P. Czarny, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I..., s. 808.

<sup>161</sup> Patrz przypis 156.

<sup>162</sup> Por. art. 134 ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu RP, Dz.U. 2001, nr 46, poz. 499, zm. 2001, nr 74, poz. 786, w którym jedynie komitety wyborcze utworzone przez wyborców zrzeszonych w zarejestrowanych organizacji mniejszości narodowych mogą korzystać ze zwolnienia list tych komitetów od konsekwencji pięcioprocentowego progu wyborczego, uprawniającego do podziału mandatów. Zob. S. Gebethner, *Wybory do Sejmu i do Senatu. Komentarz do ustawy z dnia 12 kwietnia 2001r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 2004–2004.

mniejszości, tak narodowej, jak etnicznej od subiektywnego, który pozwala obywatelowi na swobodę wyboru czy życzy sobie ujawnić swą przynależność, czy chce być traktowany jako członek mniejszości. Warto zauważyć, że zakres przedmiotowy wolności, o jakiej mowa w art. 35 Konstytucji ograniczony jest tylko do obywateli polskich, pozostawiając poza polem swojego działania cudzoziemców bezpaństwowców, nawet takich, którzy przebywają w Polsce na stałe. Zakresem swoim art. 35 Konstytucji obejmuje jedynie te osoby, które „należą do mniejszości narodowych i etnicznych”, a więc jedynie takie, które rzeczywiście powiązane są z określoną mniejszością. Warto zauważyć, że wartości, o których mowa w art. 35 ust 1 Konstytucji zostały ujęte w formie negatywnej, co oznacza że władze publiczne powinny powstrzymać się od ingerencji w określone sfery. Prawa, o jakich mowa w art. 35 ust. 2 Konstytucji zostały za to określone w formie pozytywnej, co nakłada na władze publiczne obowiązek stworzenia warunków umożliwiających realizację tych praw<sup>163</sup>.

Wypada zauważyć, że poczucie tożsamości narodowej związane jest z poczuciem przynależności do narodu. Dotyczy ono osób fizycznych, ma charakter prawa osobistego i związane jest z identyfikacją ze wspólnotą narodową. Zakres przedmiotowy tożsamości narodowej jest trudny do wyznaczenia. Mieści się w nim jednak dostęp do szeroko pojętych dóbr kultury. Na składniki tożsamości narodowej zwraca uwagę jednak w pierwszym rzędzie art. 35 Konstytucji odnoszący się do mniejszości narodowych. Wymienia on wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury, a także możliwość tworzenia instytucji edukacyjnych, kulturalnych, służących również ochronie tożsamości religijnej. W świetle zanalizowanych poglądów doktryny, judykatury i standardów międzynarodowych wydaje się, iż nie ma wątpliwości co do tego, że pojęcie narodu w polskiej Konstytucji nie ma charakteru etnicznego. Takie etniczne znaczenie może mieć natomiast pojęcie mniejszości narodowej.

---

<sup>163</sup> W literaturze podnosi się, że art. 35 gwarantuje mniejszościom uprawnienia: instytucjonalne (prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i służących ochronie tożsamości religijnej, a więc – prawo do własnego szkolnictwa, placówek kulturalnych i wyznaniowych, ale nie do tworzenia instytucji politycznych, administracyjnych czy gospodarczych), proceduralne (do uczestniczenia w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości). Wynika z tego nie tylko możliwość, a wręcz konieczność powoływania przez mniejszości organizacji.

### Summary

The idea of identity and national consciousness are sociological and political concepts that are connected with normative acts, in particular with the Constitution. These concepts involve the problem of national and ethnic minorities. The sense of national identity is associated with a sense of belonging to the nation and it applies to individuals, has the character of a personal right, and is associated with identification with the national community. The material scope of national identity is difficult to determine; however, it contains access to widely understood cultural goods. The article 35 of the Constitution of the Republic of Poland draws attention to the components of national identity. This article lists freedom to preserve and develop one's own language, to maintain customs and traditions, to develop one's own culture, as well as the possibility of creating educational and cultural institutions for protection of religious identity. In the light of the analyzed views of doctrine, jurisprudence and international standards, it seems that there is no doubt that the concept of a nation in the Polish Constitution is not ethnic. Such an ethnic meaning may have the notion of a national minority.

**Keywords:** nation, national and ethnic minority, the Constitution of the Republic of Poland, European Convention on the Protection of Human Rights, Framework Convention

**Słowa kluczowe:** naród, mniejszość narodowa i etniczna, Konstytucja RP, Europejska konwencja o ochronie praw człowieka, Konwencja ramowa